



Rajgradzkie ECHA

* ROK XX * NR 9 (235) * WRZESIEŃ 2009 R. * CENA 2,50 zł * ISSN 1427-9037 *

W numerze

*

W numerze

*

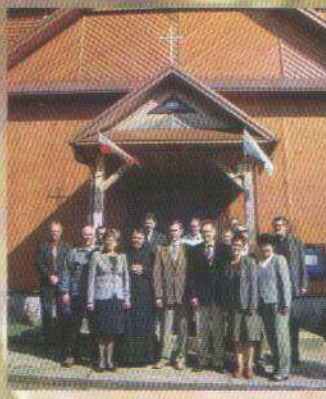
W numerze



ZA OJCZYZNĘ

Obchody 65 rocznicy
bitwy na Grzędach-
Czerwonym Bagnie

WIEŚCI Z GRODU RAJ
Pożegnanie zastępcy Burmistrza-
Mieczysława Giształowicza



**WDZIĘCZNOŚĆ RYDZEWSKIEJ
SPOŁECZNOŚCI**
Oddanie nowej drogi do użytku

Z ŻYCIA PARAFII
Odpust i parafialne dożynki



RAJGRÓD 17 WRZEŚNIA 2009 R.
NADANIE SZTANDARU GIMNAZJUM IM. KS. JÓZEFA RADIWAŃSKIEGO
W RAJGRODZIE

WIEŚCI Z GRODU RAJ

XXVII SESJA RADY MIEJSKIEJ

W dniu 31 sierpnia 2009 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Rajgrodzie odbyła się XXVII sesja Rady Miejskiej w Rajgrodzie. Obrady, w których udział wzięło 14 radnych, prowadził przewodniczący Rady Miejskiej - Jan Duda. Na wstępie powitał radnych, Burmistrza Rajgrodu, zastępcę Burmistrza, skarbnika, kierownika OPS, kierownika ZGKiM, przewodniczącego Rady Powiatu Grajewskiego, członka Zarządu Powiatu, radców prawnych i sołtysów z terenu gminy.



Burmistrz Cz. Karpiński żegna swego zastępcę

Przed rozpoczęciem zasadniczej części obrad miało miejsce pożegnania sekretarza Mieczysława Giształowicza, pełniącego funkcję Zastępcy Burmistrza Rajgrodu, który ze względu na stan zdrowia odszedł na wypracowaną już wcześniej emeryturę. W imieniu radnych przewodniczący J. Duda powiedział m.in.: - Szanowny panie Mieczysławie, nie zawsze lubiliśmy się, nie zawsze zgadzaliśmy się, ale od ponad ćwierćwiecza dostrzegamy Pana zaangażowanie i ogrom pracy wkładanych w przez Pana pełnione funkcje. Niech ten upominek będzie wyrazem uznania dla Pańskiego wkładu w życie naszej małej ojczyzny. Życzymy Panu dużo sukcesów, satysfakcji i radości w dalszym życiu, a także możliwości wykorzystania Pańskich zdolności, umiejętności i kompetencji.

M. Giształowicz, zwracając się do wszystkich, powiedział: - Dziękuję za pamięć, że byłem w tej gminie zauważany. Serdecznie przepraszam za wszystko, co było z mojej strony nietaktem, nieporozumieniem lub ewentualnie pomyłką. Życzę wszystkim dalszej dobrej pracy dla dobra tej naszej małej ojczyzny. Wszystkim życzę sukcesu. Serdecznie dziękuję i myślę, że na niwie prywatnej będziemy się dalej spotykać.

SPRAWOZDANIE BURMISTRZA

Burmistrz Rajgrodu przedstawił radnym informacje o realizacji uchwał podjętych na poprzedniej sesji oraz informacje o wydanych od tamtego czasu zarządzeniach. Od dnia 29 czerwca br. do dnia dzisiejszego zostało wydane 23 zarządzenia, a mianowicie w sprawach:

- zmian w budżecie gminy;
- powołania komisji inwentaryzacyjnej do oceny stanu technicznego mostu na rzece Jęgrzni we wsi Kuligi (skład Komisji: Marek Kostrzewski – przewodniczący, Edyta Karwowska – sekretarz, Wanda Łacińska – członek; Komisja dokona oceny stanu technicznego mostu na rzece Jęgrzni w miejscowości Kuligi w ciągu drogi oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 356/2);
- wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze bezprzetargowej lokalu mieszkalnego nr 7 w budynku nr 24 przy ul. Warszawskiej w Rajgrodzie oraz udziału 344/10000 w działce nr 1015/04 o powierzchni 1620 m kwadratowych na której znajduje się ten budynek (wg tego zarządzenia wyrażono zgodę na sprzedaż w.w. lokalu dotychczasowemu najemcy p. Dorocie Urszuli Jęczelewskiej za cenę brutto 12647,00 zł bez podatku VAT);
- wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości niezabudowanej położonej na terenie wsi Tur-

czyn, oznaczonej jako działka nr 36/3 o pow. 1,2043 ha (wg tego zarządzenia ustalono cenę wywoławczą na powyższą działkę w wysokości 26195,00 zł);

- wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze bezprzetargowej nieruchomości zabudowanej położonej na terenie wsi Turczyn, oznaczonej jako działka nr 36/4 o pow. 0,3031 ha (zarządzeniem wyrażono zgodę na sprzedaż w.w. nieruchomości na rzecz dotychczasowego najemcy p. Jerzego Kowalczyka za cenę brutto 22096,00 zł bez podatku VAT);
- wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości zabudowanej położonej na terenie wsi Woźnawieś, oznaczonej jako działka nr 730/2 o pow. 0,90 ha (ustalono cenę wywoławczą tej działki w wysokości 230300,00 zł);
- przeprowadzenia kontroli podatkowej (Komisję w składzie: Barbara Prostko, Marek Kostrzewski, Barbara Dziełak przeprowadzi kontrolę obowiązków wynikających z przepisów prawa podatkowego we wsi Rybczyzna);
- powołania komisji przetargowej i ustalenia jej składu do przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego pn. „Budowa ciągu pieszo – jezdni wraz z infrastrukturą techniczną i obiektami małej architektury i urządzenie zieleni niskiej w mieście Rajgród (skład Komisji: Wanda Łacińska - przewodnicząca, Anna Bukowska - zast. i sekretarz, członkowie: Marcin Wielencej i Marek Kostrzewski);
- nieodpłatnego nabycia na rzecz Gminy Rajgród nieruchomości gruntowych: nr 9/5 o pow. 0,0085 ha, nr 26/1 o pow. 0,0115 ha na poszerzenie drogi wewnętrznej położonej w Rajgrodzie, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 67 (nabyć nieodpłatnie na rzecz gminy Rajgród nieruchomości gruntowych stanowiących współwłasność p. Czesława i Teresy Karpińskich z przeznaczeniem na poszerzenie drogi wewnętrznej położonej w Rajgrodzie w obrębie kolonii Podliszewo);



Sesję prowadzi przew. RM - J. Duda

- nabycia na rzecz Gminy Rajgród nieruchomości gruntowych na poszerzenie drogi gminnej położonej w Rajgrodzie, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 67 (postanowiono nabyć na rzecz Gminy Rajgród nieruchomości gruntowe od właścicieli: p. Beaty Borzymowskiej, p. Grażyny Truszkowskiej, p. Cecyli Siemieniowicz, p. Narcyzy Jakuć, p. Lucyny Niedzwiedzkiej, p. Bożeny Gulan, p. Jolanty Candosko, p. Marka Bukowskiego, pp. Anny i Krzysztofa Prostków, pp. Jadwigi i Janusza Stryjeckich, p. Anny Graczelewskiej, p. Mirosława Prościo, p. Teresy Święcińskiej, p. Jacka Prostko – na poszerzenie drogi gminnej położonej w Rajgrodzie oznaczonej nr ewidencyjnym 67);
- nabycia na rzecz gminy Rajgród wodociągu i kolektora sanitarnego biegnących od Ośrodka Wypoczynkowego „ŁOŚ” do sieci miejskiej na Osiedlu Rongart w Rajgrodzie stanowiących własność spółki Cywilnej „Łoś” (K. Rydzewski, P. Strykowski, K. Trochimeczyk) - postanawia się nabyć od w.w. spółki wodociąg i kolektor sanitarny za cenę netto 248780,00 zł plus należny podatek VAT, z rozłożeniem terminy płatności na trzy raty roczne ustalone w protokole z rokowań;
- przyjęcia informacji o przebiegu wykonania budżetu gminy za I półrocze 2009r.;
- przeprowadzenia kontroli podatkowej dotyczącej opłaty miejscowej (skład Komisji: Anna Rutkowska, Ewa Białogrodzka. W.w komisja dokona kontroli w ośrodkach czasowych na terenie Gminy Rajgród w okresie od 17.08 do 31.08 2009 r);

- przekazania mostu na rzece Jegrzni we wsi Kuligi w ciągu drogi oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 356/2 (most o wartości 25154,00 zł przekazano nieodpłatnie na rzecz Biebrzańskiego Parku Narodowego);
- powołania komisji przetargowej do przeprowadzenia przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości położonej na terenie miasta Rajgród przy ul. Rajgrodzik (skład Komisji: Marcin Wielencej - przewodniczący oraz członkowie: Edyta Karwowska i Wanda Łacińska; celem komisji jest przeprowadzenie przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej na terenie Rajrodu oznaczonej jako działka nr 1016/10 o pow. 0,5157 ha);
- powierzenia pełnienia obowiązków dyrektora Szkoły Podstawowej w Beldzie (po zasięgnięciu opinii Rady Pedagogicznej i Rady Rodziców powierzono p. Bożenie Muczyńskiej pełnienie obowiązków dyrektora Szkoły Podstawowej w Beldzie do czasu powierzenia stanowiska dyrektora od dnia 1 września 2009r. do 30 czerwca 2010 r.);
- przekazania sieci wodociągowej i kolektora sanitarnego biegnących od Ośrodka Wypoczynkowego „Łoś” do sieci miejskiej na osiedli Rongart w Rajgrodzie (przekazano na stan Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Rajgrodzie środki trwałe: sieć wodociągowa o długości 2585 m i kolektor sanitarny o długości 2611 m, 18 szt. Studzienek, o łącznej wartości 307228,84 zł);
- powołania komisji przetargowej do przeprowadzenia przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości położonej na terenie wsi Woźnawieś (skład Komisji: Paweł Policha - przewodniczący, członkowie: Edyta Karwowska, Wanda Łacińska; celem komisji jest przeprowadzenie przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej na terenie wsi Woźnawieś oznaczonej jako działka nr 730/2 o pow. 0,90 na której znajduje się budynek byłej szkoły podstawowej oraz budynek gospodarzy);
- powołania komisji przetargowej i ustalenia jej składu do przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego pn. „Modernizacja drogi dojazdowej do gruntów rolnych w Pieńczykowie (skład Komisji W. Łacińska - przewodniczący, A. Bukowska - zast. i sekretarz, M. Wielencej, M. Kostrzewski - członkowie);
- powierzenia spraw pracownikowi Urzędu (powierzono Wiesławie Milewskiej – młodszemu referentowi ds kadrowych, organizacyjnych i oświaty prowadzenie w imieniu burmistrza czynności zwierzchnika służbowego wobec pracowników Urzędu Gminy w tym kierowanie na wyjazdy służbowe. Upoważnienie nie obejmuje spraw związanych z nawiązywaniem, rozwiązywaniem lub zmianą stosunków pracy oraz spraw związanych z wynagrodzeniami. Sprawy objęte powyższym zarządzeniem powierzono do czasu zatrudnienia sekretarza gminy oraz powołania zastępcy burmistrza);
- odwołania zastępcy burmistrza.

Ponadto burmistrz Cz. Karpiński powiedział, że w sierpniu wiele pracy włożył w sprawy związane z funkcjonowaniem Urzędu Miejskiego. Wiele razy wyjeżdżał do notariusza, aby zawrzeć stosowne umowy, np. z mieszkańcami Podliszewa, którzy przekazali część swych działek na poszerzenie pasa drogowego, aby mogła być przeprowadzona na drodze prowadzącej od ul. Ostejki do Podliszewa inwestycja drogowa. Szczególnie podkreślił, że przed uroczystością 496. Urodzin Województwa Podlaskiego wiele razy spotykał się ze sponsorami, którzy nie zawiedli. Wszystkim im podziękował na forum Rady Miejskiej. Zaznaczył też, że w opinii licznych gości i wielu rajgrodzian impreza w dniu 8 sierpnia br. była bardzo udaną. Zachęcony, również przez naszych lokalnych sponsorów, postanowił zorganizować w roku przyszłym podobną imprezę kulturalno-rozrywkową.

W dniu 13 sierpnia br. Burmistrz Rajrodu wraz ze skarbnik Jadwigą Stryjecką podpisali w Białymstoku, u Marszałka Województwa Podlaskiego, umowę na mocy której w 75% dofinansowana zostanie budowa ciągu spacerowo-jezdnego nad Jeziołem Rajgrodzkim w Rajgrodzie. Po przetargu okaże się jaka to będzie kwota dofinansowania, a jeżeli zostanie „nadwyżka” z przyznanej wstępnie kwoty 432 tys. zł, to będzie ją można wykorzystać w Rajgrodzie na podobny projekt w ramach Funduszu Odnowy Wsi. Ścieżka ponad dwumetrowej szerokości, wykładana polbrukiem, zaczynać się będzie od ul. 1. Maja, dalej będzie przebiegać wzdłuż brzegu jeziora i za Gimnazjum połączy się z ul. Stanki. Zamontowane będą wzdłuż niej latarnie, ławeczki, kosze na śmieci oraz wiosną posadzona odpowiednia zieleni.

W dniu 19 sierpnia 2009 r. Burmistrz Rajrodu uczestniczył w zebraniu społeczności Kozłówek, Stoczku i Ciszewa, jakie miało miejsce



Wystąpienie radnego J. Sobolewskiego

w byłej szkole w Kozłówce. Na zebranie przyszło bardzo dużo ludzi. Omówiono problem wodociągowania wsi oraz budowy drogi asfaltowej do Ciszewa. Postanowiono sprzedać budynek po byłej szkole w Kozłówce, po unormowaniu jego stanu prawnego.

Przewodniczący RM – J. Duda w imieniu radnych przekazał Burmistrzowi Rajrodu gratulacje za wzorowe zorganizowanie 496. Urodzin Województwa Podlaskiego w Rajgrodzie, co zebrani potwierdzili rżęsimy oklaskami.

PODJĘCIE UCHWAŁ

Przewodniczący J. Duda poprosił przewodniczącego Komisji - Janusza Sobolewskiego, który prowadził wspólne posiedzenie stałych komisji RM w dniu 27 sierpnia br. o przedstawienie opinii radnych na temat projektów uchwał. Przewodniczący J. Sobolewski poinformował zebranych, że większość uchwał została zaopiniowana pozytywnie i jednogłośnie. Jedyne uchwała w sprawie udzielenia pomocy finansowej Szpitalowi Ogólnemu w Grajewie wzbudziła pewne zastrzeżenia, co miało potem swoje odbicie w wyniku głosowania. Natomiast radni nie wyrazili pozytywnej opinii w sprawie zmiany uchwały dotyczącej Studium Uwarunkowań i Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Rajgród. Zgłosili wiele zastrzeżeń zwłaszcza do zapisów dotyczących ochrony środowiska i tzw. otuliny Biebrzańskiego Parku Narodowego.

Przewodniczący J. Duda powiedział, że mimo negatywnej opinii w stosunku projektu wyżej wymienionej uchwały Burmistrz Rajrodu wnioskuje o jej przyjęcie na dzisiejszej sesji. Burmistrz Cz. Karpiński poinformował radnych, że zablokowanie podjęcia tej uchwały na dzisiejszej sesji spowoduje spowolnienie wielu poczynań w gminie, również inwestycji. Obecny na sesji architekt Talaga odpowiadał na postawione w czasie obrad komisji zarzuty radnych. Jednocześnie zwrócił uwagę, że większość zapisów została przyjęta już przez radnych w 2001 r. Zmiany polegają głównie na wprowadzeniu możliwości inwestowania na określonych terenach w gminie, np. ulokowania siłowni wiatrowych. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej - Stanisław Ziuzia oraz kilku radnych z terenu wsi leżących nieopodal Biebrzańskiego Parku Narodowego zwrócili uwagę na możliwość interpretacji pewnych zapisów w proponowanym do przyjęcia Studium, która może być wyjątkowo niekorzystna dla rolników prowadzących intensywną gospodarkę rolną. P. Talaga i p. Paweł Policha stwierdzili, że ewentualna zmiana tych zapisów wymaga wznowienia uzgodnień i konsultacji z wieloma podmiotami, m.in. z ochroną środowiska. Radny J. Sobolewski zwrócił uwagę, że z ekologami i problematyką ochrony środowiska nikt ostatnio nie wygrał, czego przykładem jest obwodnica Augustowa. Przypomnił, że Rada Miejska w Rajgrodzie nie podjęła uchwały pozytywnej odnośnie otuliny Biebrzańskiego Parku Narodowego na terenie naszej gminy, co w pewien sposób zabezpiecza interesy rolników w naszej gminie. Ostatecznie radni podjęli uchwałę zmieniającą Studium Uwarunkowań i Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Rajgród.

Radni wysłuchali informacji skarbnik Jadwigi Stryjeckiej dotyczącej wykonania budżetu gminy za I półrocze 2009 r. Na plan dochodów budżetu gminy wynoszący 14473756 zł wykonano 7484150 zł, co stanowi 52%. Natomiast na plan wydatków wynoszący 16562821 zł wykonano 6143492 zł, co stanowi 49% zł.

Ponadto podjęto uchwały w sprawach:
- zmiany w budżecie gminy (konieczne bieżące zmiany budżetowe zaproponowane przez skarbnik J. Stryjecką);

- udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Grajewskiemu w wysokości 5000 zł na dofinansowanie modernizacji pomieszczeń pracowni rentgenodiagnostyki (Pracownia RTG i Pracownia USG) Szpitala Ogólnego im. dr Witolda Gineła w Grajewie (burmistrz Cz. Karpiński poinformował zebranych, że Zarząd Powiatu zwrócił się o taką pomoc do wszystkich gmin w powiecie);
- zaciągnięcia kredytu ujętego w planie przychodów budżetu gminy na 2009 r. (do maks. wysokości 417433 zł, może być mniejsza - zależy od wyniku przetargów na prowadzone inwestycje);
- zaciągnięcia pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego na prefinansowanie operacji pn. „Budowa ciągu pieszo-jezdnego wraz z infrastrukturą techniczną oraz obiektami małej architektury i urządzenie zieleni niskiej w mieście Rajgród - etap I” (do wysokości 438 tys. zł, a spłata nastąpi z dotacji unijnej, na co jest już podpisana stosowna umowa);
- zmieniającej uchwałę w sprawie regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym (na wniosek wiceprzewodniczącego RM - Wojciecha Więckowskiego) doprecyzowano uchwałę, w której zawarto zakres możliwych zakupów ze stypendium, maksymalnie: dwóch kompletów stroju sportowego składającego się ze spodenek gimnastycznych, dresów oraz koszulki sportowej, dwóch par obuwia sportowego oraz dwóch par obuwia miękkiego (kapci szkolnych), jednego plecaka szkolnego (tornistra);
- ustanowienia i nadania sztandaru dla Gimnazjum im. Ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie.

Po uchwaleniu jednogłośnie ostatniej uchwały dyr. Zygmunt Tarnacki wręczył osobiście wszystkim radnym zaproszenie na uroczystość poświęcenia i nadania sztandaru rajgrodzkiemu Gimnazjum.

SPRAWY RÓŻNE

Radny Czesław Karwowski zawnioskował, aby do programu gminnych inwestycji wprowadzić asfaltowanie drogi z Kozłówki do Ciszewa, a nawet do Kuligów. Poinformował, że społeczność wiejska, która przed laty społecznym wysiłkiem pobudowała szkołę w Kozłówce, obecnie wyraża opinię pozytywną co do sprzedaży tego obiektu. Ewentualne środki finansowe można by przeznaczyć na wkład gminy do asfaltowania wyżej wspomnianej drogi, która formalnie jest drogą powiatową. Inni radni zwrócili uwagę, że budynek byłej szkoły w Kozłówce jest własnością gminy i nie można z góry zakładać, że pieniądze pozyskane za jego sprzedaż mogą być wykorzystane tylko na wspomnianą wyżej inwestycję. Ostatnio dużo sprzedaje się w Rajgrodzie, a drogi głównie buduje się w rejonie Kosówki i Rydzewa. Natomiast przewodniczący Rady Powiatu Grajewskiego - Stanisław Kossakowski poinformował radnych, że bez wkładu finansowego gminy powiat nie przystąpi do tej inwestycji. Zwrócił uwagę, że jest to korzystna inwestycja, bo w ramach tzw. „schetyńówek” połowa środków finansowych pochodzi z zewnątrz, 25% z powiatu, a gmina doклада tylko pozostałe 25%. Burmistrz Cz. Karpiński poinformował radnych, że obecnie budżetu gminy nie stać na dofinansowanie budowy drogi asfaltowej z Kozłówki do Kuligów, ale po przetargach na większe inwestycje, jak chociażby na wodociąg, może okazać się, co jest bardzo prawdopodobne, że zostaną one rozstrzygnięte za mniejsze kwoty niż przewidują kosztorysy projektowe. Wówczas gmina będzie miała pewne możliwości zaciągnięcia nowych kredytów. Ostatecznie radni zgodzili się na inwestycję drogi powiatowej z Kozłówki do Ciszewa w ramach korzystnego programu przedstawionego przez przewodniczącego S. Kossakowskiego, który dodał, że budowana w droga asfaltowa w ramach „schetyńówek” ma parametry wytrzymałościowe na prawie 20 lat. Drogi zaś budowane metodą tańszą, np. tzw. trójwarstwową, mogą posłużyć zaledwie kilka lat.

Radni: Kazimierz Golubiewski, Andrzej Chyliński, Janusz Sobolewski zwrócili uwagę na inne potrzeby w zakresie drogownictwa. Dodatkowo radny K. Golubiewski zaproponował, aby zamiast asfaltowania dróg zająć się najpierw wykonaniem wodociągów dla wszystkich mieszkańców gminy, zwłaszcza dla rolników. Powiedział, że zdaniem wielu „notable chcą dróg” zaś rolnicy bardziej potrzebują wody. Burmistrz Cz. Karpiński powiedział, że nie dziwi się chociażby mieszkańcom Podliszewa, bo wkrótce, po jesiennych deszczach, trzeba będzie postawić samochód, a przesiąść się na ciągnik. Podkreślił, że nadal priorytetem w gminie jest jej wodociągowanie, ale nie można też zapominać o drogach. Nie można też przepuszczać „okazji”, dzięki którym wykładając stosunkowo małe środki finansowe z budżetu gminy moż-

na pozyskać znaczące dofinansowanie na dobrą inwestycję. Drugi raz taka okazja może się nie trafić.

Kierownik ZGKiM - Eugeniusz Kołowski poinformował radnych o zakresie zbierania nieczystości stałych na terenie gminy. Zwrócił też uwagę na określone problemy, które w tym temacie pojawiają się co pewien czas. Zakład stara się je rozwiązywać na bieżąco.

XXVIII SESJA RADY MIEJSKIEJ

W dniu 17 września 2009 r. w sali konferencyjnej UM odbyła się XXVIII nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej w Rajgrodzie. Obrady, w których udział wzięli wszyscy radni (15), prowadził przewodniczący Rady Miejskiej - Jan Duda. Przed zasadniczą częścią obrad Burmistrz Rajgrodu - Czesław Karpiński przedstawił radnym nowego sekretarza gminy - Piotra Milewskiego, który od 14 września 2009 r. rozpoczął pracę w UM w Rajgrodzie. Piotr Milewski pochodzi z Woźnejwsi. Jest absolwentem prawa, ostatnio pracował w Starostwie Powiatowym w Grajewie pełniąc obowiązki naczelnika Wydziału Spraw Społecznych. Ma 34 lata.

SPRAWOZDANIE BURMISTRZA

Burmistrz Rajgrodu przedstawił radnym informację o wykonaniu uchwał podjętych podczas ostatniej sesji. Podczas XXVII sesji odbytej w dniu 31 sierpnia 2009 r. Rada Miejska podjęła 8 uchwał. Zostały one przesłane do właściwych organów nadzoru, w tym 3 uchwały do Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, Wydział Kontroli i Nadzoru, 1 do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Białymstoku, 4 uchwały przesłano do Regionalnej Izby Obrachunkowej o. zamiejscowy w Łomży, 3 uchwały przesłano do opublikowania w Dzienniku Urzędowym Województwa Podlaskiego. Uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej powiatowi grajewskiemu przesłano do Starostwa Powiatowego w Grajewie. Wszystkie uchwały opublikowano w BIP, wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Rajgrodzie oraz przekazano na odpowiednie stanowiska pracy do realizacji.

Do Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, Wydziału Kontroli i Nadzoru, przesłano następujące uchwały:

- zmieniającą uchwałę w sprawie regulaminu pomocy materialnej o charakterze socjalnym,
- w sprawie zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Rajgród,
- w sprawie ustanowienia sztandaru i ceremoniału używania sztandaru Gimnazjum im. ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie.

Do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Białymstoku przesłano uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie poboru podatków od osób fizycznych, wyznaczenia inkasentów oraz zasad wynagradzania za inkaso.

Do Regionalnej Izby Obrachunkowej, oddział zamiejscowy w Łomży przesłano następujące uchwały:

- w sprawie zmian w budżecie gminy,
- w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Grajewskiemu,
- w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego,
- w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego na zrefinansowanie operacji pn. „Budowa ciągu pieszo - jezdnyego wraz z infrastrukturą techniczną oraz obiektami małej architektury i urządzenie zieleni niskiej w mieście Rajgród - etap I, realizowanego z udziałem środków unijnych.

PODJĘCIE UCHWAŁ

Na wniosek skarbnik Jadwigi Stryckiej radni podjęli uchwałę w sprawie zmian budżetowych. Zmiany głównie dotyczyły nowych zasad finansowania niektórych świadczeń socjalnych w ramach działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Rajgrodzie, a wynikających z nowych przepisów. Radni, również po wyczerpującym wyjaśnieniu skarbnik J. Stryckiej, zmienili uchwałę w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego, którą podjęto na poprzedniej sesji. Kwota kredytu możliwego do zaciągnięcia pozostała ta sama, ale zmienił się jeden z zapisów w teże uchwale i teraz jest ona zgodna z wcześniejszymi zapisami w budżecie gminy.

Po krótkiej dyskusji wszyscy radni i pracownicy UM udali się na uroczystość nadania sztandaru rajgrodzkiego Gimnazjum.

**W 100. rocznicę urodzin
WSPANIAŁY JUBILEUSZ**

W dniu 18 września 2009 r. p. Stanisława Ostrowska z Tamy (choć formalnie miejsce jej zamieszkania przynależy Podchoinkom) ukończyła 100 lat. Przed wiekiem urodziła się w Popowie (par. Rajgród) w rodzinie Ziarków. Do niedawna żyła jej siostra bliźniaczka w Czarnej Wsi. Pani S. Ostrowska ma doskonałą pamięć i nie narzeka na zdrowie.

W dniu wspaniałego jubileuszu odwiedzili ją członkowie rodziny, pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej: Danuta Mroziowska i Kata-

ryzna Korenkiewicz oraz przedstawiciele władz samorządowych z Rajgrodu: Burmistrz Czesław Karpiński, przewodniczący Rady Miejskiej - Jan Duda i pracownik ds. ewidencji ludności - Anna Rutkowska. Dostojnej jubilatece wręczono bukiet kwiatów oraz listy gratulacyjne: wśród nich od Premiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej - Donalda Tuska i Wojewody Podlaskiego - Macieja Żywno i Wicewojewody - Wojciecha Dzierżgowskiego.

Dołączamy się do życzeń na kolejne 100 lat!

J.S.



Uroczyste oddanie do użytku drogi Kosówka - Rydzewo

WDZIĘCZNOŚĆ RYDZEWSKIEJ SPOŁECZNOŚCI

W dniu 22 września 2009 r. miało miejsce uroczyste oddanie do użytku drogi gminnej z Kosówki do Rydzewa. W formalnym przekazaniu udział wzięli przedstawiciele rajgrodzkiego samorządu na czele z

Artur Gawrychowski, który we wstępie do nabożeństwa przywitał wszystkich przybyłych gości.

Na koniec Mszy św. wygłosił podziękowanie władzom samorządowym gminy Rajgród. Podkreślił, że do parafii rydzewskiej przybył w 2000 r. i zastał tu wiele do pracy: zwłaszcza w kościele i na cmentarzu. Dzięki zaangażowaniu wielu ludzi dobrej woli udało się wyremontować kościół, doprowadzić do porządku cmentarz grzebalny, wykonać piękną aleję spacerową, wodociąg i ostatnio - dwa odcinki drogi. Podkreślił dobrą współpracę z sołtysiem Rydzewa - Wiesławem Lubieńskim, a także radnymi ostatniej kadencji: p. Jolantą Rejkiewicz i p. Jerzym Pieńczykowskim oraz dyrektorem szkoły - Sławomirem Obryckim.

Po nabożeństwie uczestnicy rydzewskiego dziękczynienia zrobili wspólną, pamiątkową fotografię i następnie udali się na poczęstunek do miejscowej Szkoły Podstawowej.

inf.wł.



Fragment nowej drogi

Burmistrzem Rajgrodu - Czesławem Karpińskim i przewodniczącym Rady Miejskiej - Janem Dudą oraz prezesem firmy „Budomost” - Cezarym Tomaszewiczem - reprezentującym wykonawcę tej inwestycji. Ta sama firma nieco wcześniej wykonała odcinek drogi powiatowej Wólka Mała - Kosówka, w której w połowie kosztów partycypowała również gmina Rajgród. Oba odcinki dróg zostały wykonane metodą tzw. trójwarstwową.

Po formalnym przekazaniu drogi gminnej przedstawiciele lokalnego samorządu: Burmistrz Rajgrodu, radni i pracownicy UM, przedstawiciele, wykonawcy oraz miejscowa ludność spotkali się w kościele parafialnym pw. św. Wojciecha w Rydzewie. Okolicznościową Mszę św. dziękczynną w samo południe odprawił miejscowy proboszcz - ks.



Msza św. dziękczynna w rydzewskim kościele

fol. Joanna Sobolewska



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



„Nasza Pracownia”

9 września 2009 r. uczestnicy projektu realizowanego przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Rajgrodzie zakończyli 30 godzinny moduł szkoleniowy prowadzony przez doradcę zawodowego, który obejmował następujące zagadnienia :



- Zasady panujące na rynku pracy,
- Sporządzanie dokumentów aplikacyjnych,
- Efektywne poszukiwanie pracy,
- Rozmowy kwalifikacyjne

Wszyscy uczestnicy otrzymali stosowne zaświadczenia potwierdzające ukończenie szkolenia.



W ramach działań o charakterze środowiskowym w dniu 12 września uczestnicy projektu wraz z rodzinami jak również inne osoby przybyłe na plac przy Ośrodku Pomocy Społecznej w Rajgrodzie mieli możliwość uczestniczenia w spotkaniu integracyjnym prowadzonym przez białostocki oddział Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów i Animatorów „KLANZA”. Licznie przybyłych rodziców wraz ze swoimi pociechami zaabsorbowały stoiska tematyczne przygotowane przez animatorów oraz gry i zabawy edukacyjne.

14 września zakończyło się 25 godzinne szkolenie prowadzone przez psychoterapeutę, które obejmowało następujące zagadnienia :

- Zasady konstruktywnej komunikacji,
- Asertywność jako sztuka bycia sobą,
- Poznawanie siebie – moje mocne strony,
- Praca nad poczuciem własnej wartości.

Wszyscy uczestnicy otrzymali stosowne zaświadczenia potwierdzające ukończenie szkolenia.



W dniu 25 września uczestnicy zakończyli 20 godzinny moduł szkoleniowy z prawnikiem. Moduł ten obejmował zagadnienia związane z kodeksem pracy i kodeksem rodzinnym i opiekuńczym. Wszyscy uczestnicy otrzymali stosowne zaświadczenia potwierdzające ukończenie szkolenia.



Kolejnym etapem projektu jest przeprowadzenie kursu prawa jazdy (kat. B) dla czterech uczestników projektu. Kurs trwał będzie do miesiąca listopada i przewiduje 20 godzin teorii oraz 20 godzin praktyki przypadających na jedną osobę.

W 65. rocznicę bitwy na Grzędach - Czerwonym Bagnie

ZA OJCZYZNĘ!

Okrzykiem „Za Ojczyznę!” rozpoczęli żołnierze 9. Pułku Strzelców Konnych Armii Krajowej w dniu 8 września 1944 r. śmiertelny bój z hitlerowskim okupantem po wyczerpaniu amunicji do ciężkich karabinów maszynowych w ostępach Czerwonego Bagna, w rejonie Osowych Grząd, partyzanci rzucili się na otaczających ich Niemców. Była to największa bitwa partyzancka, jaką stoczono w czasie akcji „Burza” między Wilnem a Warszawą.



Poczty sztandarowe

W dniu 8 września 2009 r., w 65. rocznicę bitwy, jubileuszowe uroczystości rozpoczęły się w rajgrodzkim sanktuarium Matki Boskiej Królowej Rodzin. Przed południem 26 pocztów sztandarowych na czele z orkiestrą wojskową i kompanią honorową z XV Brygady Zmechanizowanej im. Zawiszy Czarnego z Giżycka wprowadzono do kościoła. Okolicznościowej Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył Biskup Pomocniczy Elcki - ks. bp Romuald Kamiński. Na wstępie głos zabrał przewodniczący Rady Powiatu Grajewskiego - Stanisław Kossakowski, który powiedział m.in.: - Razem z żyjącymi uczestnikami tej bitwy pragniemy modlić się za tych, którzy dla wolności i niepodległości naszej Ojczyzny złożyli ofiarę najwyższą: ofiarę krwi, zdrowia i życia. Nasza obecność świadczy o tym, że tej ofiary nie zapominamy.

Następnie w imieniu organizatorów: Starosty Grajewskiego, Burmistrza Grajewa, Burmistrza Rajgrodu i Środowiskowej Rady Komba-



Biskup Pomocniczy Elcki
- ks. bp Romuald Kamiński

tantów i Osób Represjonowanych poprosił Księdza Biskupa o sprawowanie Mszy św. w intencji uczestników bitwy, kombatantów i wszystkich ofiar wojny.

W homilii ks. bp R. Kamiński nawiązał najpierw do przypadającego w dniu dzisiejszym święta Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, pod którym to wezwaniem jest rajgrodzki kościół. Wskazał na fakt narodzin Matki Zbawiciela, jako na tworzenie przez Boga środowiska, aby „z Niepokalanej narodził się Niepokalany Zbawiciel”. Zadał, za św. Pawłem, pytanie: - Kim jest człowiek, że o nim pamiętasz? Odpowiedź na to pytanie jest już na wstępie Pisma Świętego: „stworzył go na swój obraz i podobieństwo”.

Gdyby ludzie zawsze pamiętali o tym fakcie, nie byłoby wojen, morderstw i nieporozumień. Niestety jest inaczej, ale zawsze zwycięża idea pokoju i pojednania między ludźmi. Dzieje się tak zawsze, nawet po najstraszliwszych kataklizmach wojen.

- Tam, gdzie jest miłość i szacunek do drugiego człowieka nie ma szansy, aby wybuchła wojna. Nienawiść da się zrównoważyć jedynie miłością. Bo to, że skończyła się wojna, że nastał pokój, to znaczy, że na świecie było więcej miłości niż zła - powiedział Ksiądz Biskup.

Następnie Biskup Kamiński, nawiązując do bitwy na Grzędach przypomniał, że przed śmiertelnym starciem z Niemcami jeden z dowódców zakrzyknął: - Za Ojczyznę! W tych dwóch słowach zawiera się bogactwo znaczeniowe; „za ojczyznę” to znaczy: za ten kawałek ziemi, na którym przyszliśmy na świat i żyjemy, za kawałek ziemi rodzinnej, która nas żywi, za nasze domostwa, za rodziny, za nasze gospodarstwa, zakłady pracy, szkoły, urzędy, za nasze świątynie i cmentarze, gdzie spoczywają nasi przodkowie.

W ostatniej części homilii ks. bp R. Kamiński zwrócił uwagę na pamięć o tamtych wydarzeniach, która jest zadana następnym pokoleniom. Powinien być to wymiar szczególnej pamięci - zawierającej miłość do Boga i drugiego człowieka. Tylko w takim wypadku uda się nam i przyszłym pokoleniom budować cywilizację miłości. Aby budować pokój między ludźmi na najwyższych wartościach niezbędne jest przebaczenie. Taka jest nauka Jezusa Chrystusa.

Za odprawioną Mszę św. podziękował por. Stanisław Wiśniewski ps. „Wiarus” - uczestnik bitwy. Miała ona charakter nabożeństwa wojskowego. Patriotyczny charakter nabożeństwa podkreśliły pieśni: „Bogarodzica” zaintonowana przez organistę p. Stanisława Kowalewskiego i hymn „Boże coś Polskę...” odśpiewany przez zgromadzonych przy akompaniamencie orkiestry wojskowej.

Dalsza część uroczystości miała miejsce na Grzędach przed obeliskiem upamiętniającym poległych w bitwie 8-9 września 1944 r., rozstrzelanych mieszkańców wsi Grzędy w dniu 16 sierpnia 1943 r., zamordowanych przez NKWD i Gestapo leśników Nadleśnictwa Grajewa i Rajgród. Burmistrz Rajgrodu powitał poczty sztandarowe, kombatantów, duchownych, wojsko, przedstawicieli władz wojewódzkich i samorządowych wszystkich szczebli, instytucji, organizacji, harcerzy, strzelców, reprezentantów mediów i społeczeństwo. Następnie głos zabrał dr Krzysztof Sychowicz z białostockiego oddziału IPN, który scharakteryzował czyn zbrojny 9. psk AK w czasie akcji „Burza”.



Burmistrz Cz. Karpiński
wita gości



Występ uczniów ze SP w Rydzewie

Osowych Grzędach, powstałe latem 1944 r.

Wicewojewoda Podlaski - Wojciech Dzieżgowski przypomniał, że po dwudziestu latach niepodległej II Rzeczypospolitej nasi sąsiedzi (Niemcy i ZSRR) napadli nas we wrześniu 1939 r. Dzisiejszą uroczystość nazwał prawdziwą lekcją historii i patriotyzmu. Natomiast przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego - Mieczysław Bagiński kombatantów i władze samorządowe organizujące corocznie uroczystości na Grzędach nazwał rodziną zbiorowej pamięci, co wyraża się we wspólnocie miejsca i pamięci ofiar wojny, również po wojnie. Na zakończenie swego wystąpienia, tradycyjnie, wręczył wiązankę kwiatów prof. mjr Stanisławie Kumor, która jako Stanisława Skrodzka ps. Krzysztof" była uczestnikiem bitwy, jako szefowa Wojskowej Służby Kobiet.



Por. S. Wiśniewski otrzymuje pamiątkowy medal

Kapelan XV Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej - ks. płk Jerzy Niedbala przekazał pozdrowienia od generałów, którzy ze względu na obowiązki służbowe nie mogli przybyć na dzisiejsze uroczystości: od obecnego dowódcy i od gen Zatońskiego, który tu wielokrotnie był. Bitwę na Grzędach nazwał rajgrodzkim, grajewskim i podlaskim razem - małym Westerplatte. Pomodlił się również wraz ze wszystkimi za żyjących i poległych żołnierzy 9. psk AK.

Franciszek Gryciuk - wiceprzewodniczący zarządu warszawskiego oddziału IPN przypomniał zebranym dramatyczne okoliczności, w jakich przyszło podjąć walkę żołnierzom AK na Grzędach. Wiedzieli już o tym, że NKWD rozpracowało wileńskie i nowogródzkie zgrupowanie AK, które tak wydatnie pomogły nacierającej Armii Czerwonej. Partyzantom AK stawiano alternatywę: albo podporządkujecie się armii Berlinga i następnie Polskiemu Komitetowi Wyzwolenia Narodowego z Lublina albo zostaniecie wysłani do syberyjskich łagrów. Jak mogli

W krótkim wystąpieniu por. Stanisław Wiśniewski ps. „Wiarus” - uczestnik bitwy przypomniał, że jeszcze żyje 9 uczestników zmagania na Grzędach latem 1944 r., z których pięcioro przybyło na dzisiejsze rocznicowe uroczystości. Zapowiedział też występ uczniów ze Szkoły Podstawowej w Rydzewie, którzy wykonali montaż słowno-muzyczny o czynie zbrojnym partyzantów Armii Krajowej na Grzędach. Były w nim również odniesienia do wojny obronnej we wrześniu 1939 r. Młodzież szkolna wykonała m.in. dwie pieśni, które śpiewali partyzanci na

zaufać rządowi lubelskiemu, w którym znaleźli się przedwojenni działacze Polskiej Partii Komunistycznej, partii, która negocjowała powstania śląskie, która opowiadała się za udzieleniem Niemcom korytarza na Pomorzu? To był dylemat tamtych czasów: Czy być wiernym przysiędze wojskowej i legalnej polskiej władzy w Londynie? Czy przystać na nową rzeczywistość i wstępować do LWP?



Prof. mjr Stanisława Kumor

W kolejnej części uroczystości miało miejsce wręczanie odznak, odznaczeń i pamiątkowych medali. Po apelu poległych i salwie honorowej poszczególne delegacje złożyły wieniec przed obeliskiem na Grzędach. Na zakończenie głos zabrał starosta Jarosław Augustowski, który wszystkim zebranym podziękował za udział w uroczystościach i zaprosił na wojskową grochówkę. Całość uroczystości na Grzędach prowadził p. Mieczysław Giszarowicz.

Tradycyjnie, w noc poprzedzającą uroczyste obchody na Grzędach, grajewscy harcerze podjęli nocny marsz-rajd na miejsce bitwy. O wynikach rajdu poinformował komendant Hufca Biebrzańskiego - Tomasz Dudziński. Członkowie TMR: Krzysztof Mroziwski, Joanna i Janusz Sobolewscy przez dwa dni (7 i 8 września) towarzyszyli grupie kilkudziesięciu kombatantów, historyków i młodzieży, która w ramach rajdu Warszawskiego Środowiska „Mścisław” AK zwiedzała powiat grajewski i uczestniczyła w rocznicowych obchodach bitwy na Grzędach. Warszawscy goście przybyli do nas już po raz drugi i interesowali się przeszłością powiatu grajewskiego, a także publikacjami wydanymi na ten temat. Po raz kolejny „strzelcy” i sympatycy z Towarzystwa Przyjaciół 9. psk uczestniczyli w rocznicowych obchodach przebrani za partyzantów z okresu II wojny światowej. To też już tradycja grzędowskich spotkań.

W tym roku uroczystościom towarzyszyła wyjątkowa pogoda; prawdziwa złota polska jesień. Weterani wspominali, że podobna pogoda była w dniu bitwy.

J.S.



Weterani Środowiska „Mścisław” składają wieniec

Fot. Krzysztof Mroziwski

CO SŁYCHAĆ W SZKOLE?



Nowy rok szkolny 2009/2010

Inauguracja nowego roku szkolnego miała miejsce we wtorek 1 września 2009 r. W rajgrodzkim Gimnazjum na hali sportowej zgromadzili się uczniowie, nauczyciele, rodzice i zaproszeni goście, wśród których byli: ksiądz dziekan rajgrodzki - Hieronim Mojżuk i wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Rajgrodzie - Wojciech Więckowski. Dyrektor szkoły mgr Zygmunt Tarnacki po serdecznym powitaniu obecnych, a zwłaszcza uczniów klas pierwszych stwierdził, że w nowym roku szkolnym w naszym Gimnazjum w 8 oddziałach uczyć się będzie 183 gimnazjalistów. Zachęcił uczniów do solidnej nauki od początku roku szkolnego, bo czekają egzaminy próbne i zewnętrzne i łatwiej będzie uzyskać jak najlepsze w nich wyniki. Dodał, że ten rok szkolny będzie szczególny, bo 17 września 2009 r. odbędą się uroczystości nadania i poświęcenia sztandaru, oraz obelisku i tablicy Patrona szkoły księdza Józefa Radwańskiego. W związku z tym poprosił młodzież, rodziców i nauczycieli o aktywność i zaangażowanie w przygotowania do tego święta szkoły.

Patriotyczne uroczystości

We wtorek, 8 września 2009 r., minęła 65. rocznica bitwy partyzanckiej z Niemcami na Grzędach – Czerwonym Bagnie. Tradycyjnie młodzież i nauczyciele rajgrodzkiego Gimnazjum wzięli udział w rocznicowych uroczystościach. Wszyscy uczniowie szkoły uczestniczyli w uroczystej mszy w rajgrodzkim sanktuarium, przy udziale kilkudziesięciu pocztów sztandarowych i orkiestry reprezentacyjnej z Jednostki Wojskowej z Giżycka.

Po mszy w kościele harcerze i reprezentanci poszczególnych klas pod opieką nauczycieli historii – Haliny Jęczelewskiej i Zygmunta Tarnackiego pojechali autobusem szkolnym na uroczystości przy pomniku na Grzędach. Tam wysłuchali relacji o wydarzeniach sprzed 65 lat od historyków z IPN w Białymstoku i żyjących świadków tamtej bitwy, których żyje już zaledwie kilku. To była prawdziwie żywa i niezapomniana lekcja historii.

Niezapomniane święto szkoły

Dzień 17 września 2009 r. w dziejach rajgrodzkiego Gimnazjum zapisze się w sposób szczególny. W tym dniu szkoła otrzymała piękny sztandar z wizerunkiem Patrona szkoły oraz poświęcono obelisk z tablicą Patrona i specjalną tablicę z wizerunkiem Patrona na korytarzu szkolnym. Znaczenie wydarzeń tego dnia dla społeczności rajgrodzkiego Gimnazjum przedstawił dyrektor szkoły Zygmunt Tarnacki, który witając z młodzieżą i rodzicami ks. Biskupa Ordynariusza Diecezji Elckiej Jerzego Mazura powiedział: „EKSCYLENCJO - Wdzięczni Bogu za dar dzisiejszego dnia, przypominającego 70 rocznicę napaści Związku Sowieckiego na Polskę i 10 rocznicę utworzenia naszej szkoły, dziękujemy za przyjęcie zaproszenia do przewodniczenia naszej Eucharystii. Nasza radość jest tym większa, że od dnia dzisiejszego sztandar będzie widocznym znakiem, jednoczącym wspólnotę naszego Gimnazjum: grono pedagogiczne, pracowników, młodzież i wszystkie osoby związane z naszą placówką oświatową i wychowawczą. Prosimy Waszą Ekscelencję o poświęcenie naszego sztandaru i o modlitwę za nas wszystkich, byśmy patrząc na portret naszego Patrona i rozważając wielkość jego heroizmu, zawsze dążyli do doskonałości, wytrwale idąc drogami, którymi poprowadzi nas Bóg – każdego z osobna i jako szkolną wspólnotę...”

- Uroczystości miały następujący przebieg:
- Uroczysta Msza w Sanktuarium Matki Bożej Rajgrodzkiej sprawowana przez J.E. Biskupa Ordynariusza Diecezji Elckiej Jerzego Mazura i poświęcenie sztandaru.
 - Przemarsz wszystkich uczestników przez miasto do budynku Gimnazjum położonego na skarpie Jeziora Rajgrodzkiego.
 - Uroczystości na placu szkolnym: odczytanie aktu nadania sztandaru szkole przez burmistrza Rajgrodu Czesława Karpińskiego, przekazanie sztandaru dyrektorowi i potem młodzieży szkolnej, wręczenie odznaczeń pośmiertnych dla Patrona Szkoły ks. Józefa Radwańskiego, ślubowanie uczniów i pieśń patriotyczna przez nich wykonana, poświęcenie obelisku z tablicą Patrona szkoły.
 - przejście do budynku szkoły i poświęcenie tablicy Patrona z jego wizerunkiem.
 - przejście na halę sportową: program artystyczny w wykonaniu uczniów, słowo o ks. Józefie Radwańskim wygłoszone przez ks. Tadeusza Białousa, wystąpienia gości między innymi wystąpili: minister Marek Surmacz – doradca prezydenta RP, poseł na Sejm RP Jarosław Zieliński, przewodniczący Sejmiku woj. Podlaskiego Mieczysław Bagiński, wicemarszałek Sejmiku woj. Podlaskiego Jacek Piorunek, dyrektor Oddziału Delegatury Kuratorium Oświaty w Suwałkach Andrzej Raczyło, starosta pow. Grajewskiego Jarosław Augustowski, dyrektor Zygmunt Tarnacki poinformował zebranych o listach od np. prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i Ministra Edukacji Narodowej Katarzyny Hall oraz złożył wszystkim podziękowanie za pomoc w zorganizowaniu i udział w uroczystości wyrażając szczególną wdzięczność księdzu Biskupowi Jerzemu Mazurowi i przewodniczącemu Komitetu Organizacyjnego - Marianowi Podleckiemu, uroczyste wyprowadzenie sztandaru.
 - wspólne zdjęcia gości i uczniów przed szkołą.
 - obiad w stołówce szkolnej.
 - wręczenie oficjalnych podziękowań przez przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Mariana Podleckiego.
 - ostatnie posiedzenie Komitetu Organizacyjnego, podsumowanie działalności i decyzja o jego rozwiązaniu w związku z wykonaniem założonych celów i zadań.
- Dyrektor szkoły dziękuje orkiestrze pod kierunkiem Pana Wiesława Gajdzińskiego za uświetnienie uroczystości oraz wszystkim sponsorom, którzy pomogli zorganizować uroczystość nadania i poświęcenia sztandaru:
- Panom Zdzisławowi i Stanisławowi Zielińskim – Zakład Przemysłu Mięsnego „Europa”.
 - Andrzejowi Mikulskiemu – PPHU „Jędrus”.
 - Urszuli i Andrzejowi Grajewskim – Bar Restauracyjny „Smakosz”.
 - Ireneuszowi i Robertowi Nerkowskim – Piekarnia Rajgród.
 - Andrzejowi Rękiewicz – sklepy „Rarytas”.
 - Iwonie i Marcinowi Kuczyńskim – Firma „Abies”.

Zygmunt Tarnacki

OGŁOSZENIE
Sprzedam dwa poradzieckie
motocykle K-750.

Kontakt:
Stożne, tel.: 087 629 82 80,
tel. kom.: 608 202 655



Z ŻYCIA PARAFII

Z dniem 26 sierpnia 2009 r. posługę w parafii rajgrodzkiej rozpoczął ks. Łukasz Kaczmarski. Dotychczas pracował w parafii w Prostkach.

W dniu 1 września 2009 r. w rajgrodzkim sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin, o godz. 8.00 rano, miała miejsce Msza św. przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego 2009/2010. Okolicznościową Mszę św. odprawił rajgrodzki proboszcz i dziekan - ks. prałat Hieronim Mojżuk. Uczestniczyły w niej uczniowie rajgrodzkiego Gimnazjum i szkoły podstawowej oraz nauczyciele.

W dniu 6 września 2009 r., w niedzielę, w rajgrodzkiej parafii pw. Narodzenia NMP obchodzone odpust i parafialne dożynki. Ten tytuł-

ny odpust parafialny związany jest z przypadającym w dniu 8 września świętem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, w tradycji ludowej nazywanym Matki Boskiej Siewnej. W tym dniu okolicznościową homilię głosił pallotyn - o. Piotr Pieczatowski. Na uroczystą sumę, odprawioną w południe, przybyli przedstawiciele poszczególnych wsi



Procesja z darami ołtarza

oraz liczni wierni. Rolnicy z wsi: Woźnawieś, Solistówka, Czarna Wieś, Barszcze, Belda, Łąbętnik, Pomiany i Rybczyzna wykonali wieńce dożynkowe, które przed celebrą uroczyscie pobłogosławiono. Podczas procesji z darami przedstawiciele wspólnot wiejskich, a także działających w parafii zakładów pracy złożyli dary ołtarza. Po nabożeństwie miała miejsce procesja z Najświętszym Sakramentem wokół kościoła, w której uczestniczyli przedstawiciele wsi z wieńcami dożynkowymi oraz orkiestra z Domu Kultury pod kier. Wiesława Gajdzińskiego. Na

zakończenie wszyscy uczestnicy parafialnego dziękczynienia za tegoroczne plony podzielnili się świeżymi bochnami chleba ofiarowanymi przez piekarnię Braci Nerkowskich.

W dniu 8 września 2009 r. w rajgrodzkim kościele parafialnym miała miejsce okolicznościowa Msza św. z okazji przypadającej w tym dniu 65. rocznicy bitwy 9. Pułku Strzelców Konnych AK z Niemcami na Grzędach - Czerwonym Bagnie. (szerzej na ten temat w oddzielnym artykule)

W dniu 17 września 2009 r., przed południem, do rajgrodzkiego sanktuarium przybyli klerycy pierwszego roku z Wyższego Seminarium Duchownego w Elku na czele z rektorem - ks. dr. Karolem Bujnowskim i

księdzem prefektem. Nowo przyjęci klerycy zwiedzali w tym dniu sanktuarium maryjne w diecezji elckiej. Przybyłych przyjął ks. prałat Hieronim Mojżuk, który wszystkim podarował książkę „Ks. Józef Radwański. Trudności człowieka hartują”.

W dniu 17 września 2009 r. w kościele w Rajgrodzie odbyła się uroczysta Msza św., podczas której Biskup Elcki - ks. bp



Procesja z Najświętszym Sakramentem

Jerzy Mazur poświęcił sztandar Gimnazjum im. Ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie. (szerzej na ten temat w odrębnym artykule)

W dniu 24 września 2009 r., w czwartek wieczorem, kolejne spotkanie Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej miało miejsce w Łazarzach. W tej wsi mieszka prezes Czesław Pieńczykowski i jeszcze kilku członków stowarzyszenia.

CZAS NA PODLASKIE - RAJGRÓD

„Czas na Podlaskie - Rajgród” - jest to zbiór referatów wygłoszonych podczas 496. Urodzin Województwa Podlaskiego w Rajgrodzie.

Projekt okładki, opracowanie graficzne:

Małgorzata Masłowiecka-Tomaszczuk

Redaktor: **Tomasz Dudziński**

Korekta: **Zespół**

Wydawca:

Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury

Białystok, ul. Kilińskiego 8

Druk:

Drukarnia „BIAŁY KRUK” Białystok, ul. Nowowarszawska 25

Referaty zawarte w niniejszym wydawnictwie zostały wygłoszone na sesji historycznej, która odbyła się 8 sierpnia 2009 r. w Rajgrodzie, w ramach obchodów 496. Rocznicy Urodzin Województwa Podlaskiego. Niniejsza publikacja zawiera zredagowane przez referentów referaty poprzedzone wstępem Marszałka Województwa Podlaskiego: **Jarosław Zygmunt Dworzański - Słowo wstępne**

Referaty z sesji historycznej:

Adam Czesław Dobroński - Rajskie miasto

Józef Maroszek - Goniądzko-rajgrodzkie „państwo”

Radziwiłłów (1509-1571)

Jarosław Szlaszyński - Handlowe znaczenie Rajgrodu na początku drugiej połowy XVIII wieku

Janusz Sobolewski - Rajgród i okolice w wydarzeniach insurekcji kościuszkowskiej i powstania listopadowego

Jarosław Marczak - Historia spławu drzewa Biebrzą
Marian Podlecki - Silva rerum, czyli rzecz o lasach rajgrodzkich
Kajetan Szczepański - Rajgrodzka Straż Graniczna w okresie II RP i jej udział w kampanii wrześniowej 1939 r.
Tomasz Dudziński - Bitwa partyzancka 9. psk AK w rejonie Osowych Grząd - 8 IX 1944 r.
Zygmunt Tarnacki - Miasto i gmina Rajgród dzisiaj

Okładka twarda,

str. 122.

format: 21x15,

cena: 10,00 zł

Książka do nabycia

w Towarzystwie

Miłośników Rajgrodu,

Rajgród

ul. Warszawska 32/20

(pon. wtorek 9.00-14.00),

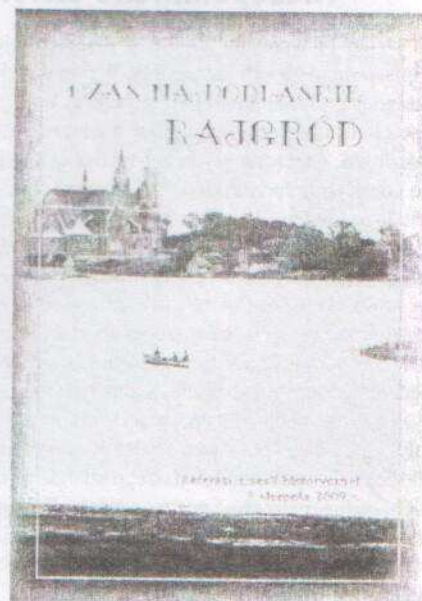
można

zamówić listownie

lub

na adres

e-mail: tmr@rajgrad.pl



w 70. rocznicę napaści sowieckiej na Polskę

NADANIE SZTANDARU RAJGRODZKIEMU GIMNAZJUM

W dniu 17 września 2009 r., w 70. rocznicę napaści sowieckiej na Polskę, w Rajgrodzie miały miejsce doniosłe uroczystości poświęcenia i nadania sztandaru Gimnazjum im. Ks. Józefa Radwańskiego. Najpierw poczty sztandarowe, społeczność gimnazjalna, przedstawiciele szkół podstawowych z terenu gminy (w tym prawie cała Szkoła Podstawowa im. H. Sienkiewicza w Rajgrodzie), przedstawiciele władz samorządowych, zaproszeni goście i lokalna społeczność spotkali się na okolicznościowej Mszy św., której przewodniczył Biskup Elcki - ks. bp Jerzy Mazur.



Ks. bp J. Mazur przyjmuje dary ołtarza

Na wstępie dostojnego gościa przywitali przedstawiciele społeczności gimnazjalnej na czele z dyr. Zygmuntem Tarnackim, który zaznaczył, że dzisiejsza uroczystość ma miejsce w roku 10. rocznicy powstania Gimnazjum. Natomiast w powitaniu Biskupa Elckiego ks. pralata Hieronim Mojżuk - rajgrodzki proboszcz i dziekan powiedział m.in.: - Pragniemy przyrzec się jednemu z kapłanów, który służył innym ludziom w sposób prawie doskonały; swojej parafii, swoim wiernym, a kiedy zaszła potrzeba, dał świadectwo - świadectwo swojego życia. Zginął jako męczennik Golgoty wschodu.

W wygłoszeniu ks. bp J. Mazur przyjmuje dary ołtarzowej homilii ks. bp Jerzy Mazur nawiązał do przypadającej w dniu dzisiejszym rocznicy sowieckiej napaści na Polskę, która od 1 września 1939 r. walczyła z nawałą hitlerowską. Wielokrotnie przypominał istotne fragmenty z życiorysu ks. Józefa Radwańskiego. Zwrócił uwagę na pracę duszpasterską wśród francuskiej polonii, a przede wszystkim na działalność w rajgrodzkiej parafii. Oprócz zaangażowania się w budowę nowej plebanii i szkoły, przyczynił się do rozwoju harcerstwa, katolickich stowarzyszeń młodzieży i Akcji Katolickiej. W czasie zaś zagrożenia i utraty niepodległości stał się żołnierzem aktywnie działającym w tworzącej się konspiracji. Biskup Elcki zaapelował, aby młodzież gimnazjalna, wierna ideałom swego patrona, aktywnie włączała się w harcerstwo i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Wspominał też o książce napisanej przez ks. Tadeusza Białousa i Janusza Sobolewskiego, w której tytule zawierają się trzy słowa, jakże znamienne, z listu pisanego podczas pobytu we Francji: „Trudności człowieka hartują”.

Po homilii Biskup Elcki poświęcił sztandar rajgrodzkiego Gimnazjum.

Na zakończenie Mszy św., za odprawioną Najświętszą Ofiarę i wygłoszone słowo Boże, Księdzu Biskupowi podziękował przewodniczący Rady Miejskiej w Rajgrodzie - Jan Duda, który powiedział m.in.: - Całe życie, działalność, posługa kapłańska i wreszcie męczeńska śmierć Księdza Radwańskiego były przyczynkiem do wielu rozmów, spotkań i działań na naszej pięknej rajgrodzkiej ziemi. A to między innymi: wydanie książki, wielu prelekcji, nadanie imienia Gimnazjum, aż wreszcie doprowadziły do dzisiejszego spotkania, do tej pięknej uroczystości nadania sztandaru dla Gimnazjum.

Po zakończonej Mszy św. przed tablicą upamiętniającą ks. Radwańskiego, znajdującą się w rajgrodzkim kościele, złożono kwiaty. Następnie uformowała się kolumna marszowa na czele z pocztami sztandarowymi, społecznością gimnazjalną, księżmi, zaproszonymi gośćmi i organizatorami uroczystości, orkiestrą z Domu Kultury oraz pozostałymi uczestnikami, która udała się ulicami miasta (Warszawską, Zabielskiego i Jaćwieską) przed gmach rajgrodzkiego Gimnazjum. Po odegraniu i odśpiewaniu hymnu państwowego i wciągnięciu flagi państwowej na maszt głos zabrał Burmistrz Rajgrodu - Czesław Karpiński, który powitał wszystkich oficjalnych gości. Następnie przewodniczący Społecznego Komitetu Fundacji Sztandaru dla Gimnazjum im. Ks. Józefa Radwańskiego - nadleśniczy Marian Podlecki scharakteryzował działalność Komitetu. Podkreślił, że w krótkim czasie, dzięki hojności sponsorów, udało się wykonać sztandar, postawić obelisk przed szkołą i wykonać stosowną tablicę wewnątrz szkoły.

Po wbiciu pamiątkowych gwoździ w drzewce sztandaru i dokonaniu wpisu do Kroniki nastąpił obrzęd przekazania sztandaru społeczności gimnazjalnej. Przed odczytaniem aktu nadania sztandaru, w swoim wystąpieniu burmistrz Czesław Karpiński na wstępie przytoczył myśl kardynała Wyszyńskiego mówiącą o tym, że „Pierwszą miłością po Bogu jest miłość do Ojczyzny, zaś pierwsza po Bogu służba należy się dzieciom własnego narodu”. Następnie dodał: - Gimnazjum w Rajgrodzie obchodzi swoje wielkie święto. Wraz z obecnymi tu mieszkańcami naszej gminy wyrażam radość i dumę, że w naszej małej ojczyźnie mamy zaszczyt przyjmować tak zacnych gości. Dzisiejsza uroczystość nadania sztandaru jest przede wszystkim oddaniem hołdu wielkiemu Polakowi: patriocie i kapłanowi, który dla miłości Boga i Ojczyzny złożył dar największy - swoje życie. Wyrażam przekonanie, że wspaniała postać patrona wzbogaci tradycje szkoły i lokalnej społeczności. Nadanie sztandaru jest powodem do dumy i splendoru, ale i zadaniem. Jestem przekonany, że sprostacie temu zadaniu.

Następnie Burmistrz Rajgrodu odczytał akt nadania sztandaru, którym jest uchwała Rady Miejskiej w Rajgrodzie z dnia 31 sierpnia 2009 r. w sprawie „Ustanowienia sztandaru i ceremoniału używania sztandaru Gimnazjum im. Ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie”. Jednocześnie poinformował zebranych, że Komitet Fundacji Sztandaru postanowił zwrócić się do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o pośmiertne odznaczenie ks. Józefa Radwańskiego. Prezydent Lech Kaczyński przychylił się do tej prośby i na dzisiejszą uroczystość delegował swoich przedstawicieli: ministra i doradcę ds. bezpieczeństwa narodowego - Marka Surmacza i posła Jarosława Zielińskiego. W akcie nadania Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski Prezydent RP napisał m.in.: „za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, za służbę kapłańską i społeczną ks. Józef Jan Radwański został odznaczony pośmiertnie Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski”. Jednocześnie poseł Zieliński poinformował, że odznaczenia państwowe przyznawane pośmiertnie przekazuje się najbliższej rodzinie. Ksiądz Radwański nie ma najbliższej rodziny, a skoro był kapłanem - jego najbliższą rodziną jest Kościół. Poprosił więc o przyjęcie orderu przez ks. bp Jerzego Mazura. Następnie Ksiądz Biskup przekazał order dyrektorowi Z. Tarnackiemu. Nadleśniczy M. Podlecki przekazał też Krzyż Walecznych, którym odznaczony był pośmiertnie ks. Radwański we wrześniu 1946 r. i wezwał do oficjalnego przekazania sztandaru. Po przejęciu sztandaru dyr. Z. Tarnacki zaprezentował zebranyemu awers i rewers, a następnie przekazał go pocztowi sztandarowemu składającemu się z uczniów Gimnazjum. Powiedział krótkie, znamienne słowa: - Ufam, że będziecie strzec ideałów, które on symbolizuje.

Następnie odbyły się uroczyste ślubowanie na sztandar uczniów Gimnazjum. Rotę ślubowania odczytał ks. bp J. Mazur, a przedstawiciele społeczności uczniowskiej stali z wyciągniętą prawą ręką ku sztan-

NADANIE SZTANDARU GIMNAZJU W RAJGRODZIE



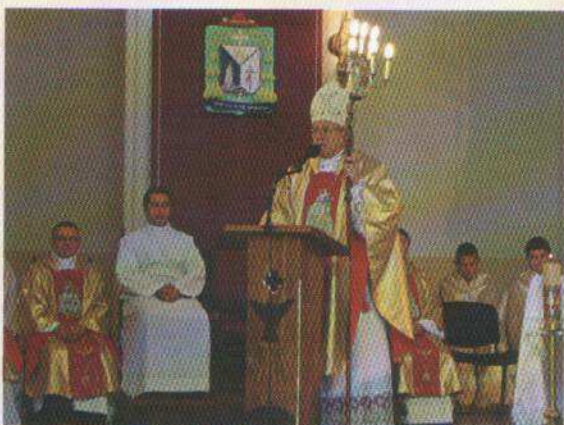
Ewangelię czyta ks. T. Białous



Orkiestra z Domu Kultury



Przemówienie



Ks. bp J. Mazur głosi homilię



Przemarsz z kościoła do Gimnazjum



Ks. proboszcz
Krośnice



Biskup Elcki święci sztandar Gimnazjum



Uroczystość przed rajgrodzkim
Gimnazjum



Przemarsz ulicami Rajgrodu



Przemawia M. Podlecki
- przewodniczący Społecznego Komitetu
Fundacji sztandaru



Minister M. S.
przekazanie

IM. KS. JÓZEFA RADWAŃSKIEGO 17 WRZEŚNIA 2009 R.



urmistrza Rajgrodu
arpińskiego



Dyr. Z. Tarnacki przekazuje sztandar
uczniom



Przemawia przewodniczący Sejmiku
- M. Bagiński



Po poświęceniu obelisku przed Gimnazjum



Przedstawienie w wykonaniu uczniów Gimnazjum



Mojżuk wpisuje się do
Gimnazjum



Wspólne zdjęcie uczestników uroczystości



acz i poseł J. Zieliński
Krzyż Oficerski

darowi, a lewą trzymali na sercu. Pozostali uczniowie, ponad 200 osób, stali w postawie zasadniczej trzymając lewą dłoń na sercu. Po ślubowaniu chórek gimnazjalny odśpiewał pieśń, do której słowa napisali: Irena Prosko i Wiesław Gajdziński, który jest też autorem muzyki.

W dalszej części uroczystości miało miejsce poświęcenie obelisku przed szkołą i pamiątkowej tablicy wewnątrz szkoły, czego dokonał Biskup Elcki.

Następnie wszyscy udali się do hali sportowej, gdzie miała miejsce dalsza część czwartkowych uroczystości. Najpierw młodzież gimnazjalna zaprezentowała występ słowno-muzyczny, w którym były odniesienia do przypadającej w dniu dzisiejszym rocznicy napaści sowieckiej na Polskę oraz do patrona szkoły.

Jako pierwszy z zaproszonych gości wystąpił ks. Tadeusz Białous, współautor książki o ks. Radwańskim, który przywołał łacińską maksymę: „Słowa uczą - przykłady pociągają”. Zauważył, że po patronie szkoły niewiele pozostało słów, bo zaledwie kilkanaście listów oraz dziennik, którego tekst znamy zaledwie we fragmencie odnoszącym się do okupacji sowieckiej. Natomiast pozostał nam przykład życia ks. J. Radwańskiego, który jest wielopłaszczyznowy. Jest to przykład służby Bogu, Kościołowi, Ojczyźnie i drugiemu człowiekowi.

Minister Marek Surmacz odczytał list od Prezydenta RP - Lecha Kaczyńskiego (podajemy w całości na dalszych stronach niniejszego numeru).

Posel Jarosław Zieliński znaczną część swego wystąpienia poświęcił historii napaści sowieckiej na Polskę, akcentując zakłamanie, jakie towarzyszyło temu oczywistemu faktowi przez okres PRL. Książd Radwański był uczestnikiem tamtych wydarzeń. Posel pogratulował wyboru patrona, bo jak powiedział „był to wybór głęboko przemyślany”.

Wicemarszałek Województwa Podlaskiego - Jacek Piorunek zauważył, że na terenie powiatu grajewskiego wiele jest uroczystości patriotycznych, a w szkołach szczególnie odczuwa się świadomość i znaczenie, co to jest rodzinna ziemia, co to jest patriotyzm.

Przewodniczący Sejmiku Województwa podlaskiego - Mieczysław Bagiński nazwał dzisiejszą uroczystość „wspaniałą spełnioną wspólnotą pamięci i prawdy”. Na zakończenie swego wystąpienia poprosił harcerkę Katarzynę Niedźwiecką o przekazanie wiązanki kwiatów nieobecnej na uroczystości ostatniej żyjącej sybiraczce w Rajgrodzie - Celinie Golubiewskiej z Koniecków, która jako dziecko wraz z rodziną została wywieziona na Syberię razem z matką i gospodynią księdza Radwańskiego.

Starosta Grajewski - Jarosław Augustowski podkreślił, że dzieło życia patrona Gimnazjum, podobnie jak i bitwa na Grzędach, wpisuje się na trwale w walkę o niepodległą i demokratyczną Polskę. Przekazał dyrektorowi Z. Tamackiemu, Księdzu Biskupowi oraz braciom Stanisławowi i Zdzisławowi Zielińskim pamiątkowe medale, wykonane z okazji 65. rocznicy bitwy na Grzędach.

Dyrektor Delegatury Kuratorium Podlaskiego w Suwałkach - Andrzej Raczyło przekazał gratulacje i pozdrowienia od kuratora Kiszkiela oraz polecił społeczności szkolnej, aby dogłębnie zapoznała się z osobą swego patrona, by popularyzować wiedzę o jego życiu i działalności w całym świecie.

Nadleśniczy Marian Podlecki powiedział, że w odniesieniu do toczącej się dyskusji historycznej pomiędzy Rosją a Polską znalazł fakt historyczny, który cieszy dwie strony: jest to wygnanie Polaków z Kremla w 1610 r., które to wydarzenie jest w Rosji świętem państwowym. Dla nas jest to również ważne wydarzenie, bo przecież Polacy dwukrotnie zdobyli stolicę Rosji. Znamiennym gościom przekazał haft upamiętniający rok 1610 i rok 1812 z podpisem leśników: „Moskwo śpij spokojnie - Tama nie myśli o wojnie”.

Na zakończenie przemówień gości oficjalnych głos zabrał dyr. Z. Tamacki, który poinformował zebranych o listach, które



Przemarsz z kościoła do Gimnazjum

wpłynęły na jego ręce: od prezesa Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej - płk. Czesława Cywińskiego, od Ministra Edukacji Narodowej - Katarzyny Hall, od władz samorządowych Grajewa i od byłego przewodniczącego Rady Miejskiej w Rajgrodzie, a obecnego nadleśniczego Nadleśnictwa Olecko - Zbigniewa Piotra Poniatowskiego. Odczytał fragmenty kilku z tych pism. Na zakończenie zaprosił wszystkich do wspólnej fotografii na tle szkoły, a zaproszonych gości na obiad do szkolnej stołówki.

JANUSZ SOBOLEWSKI

UROCZYSTE ŚLUBOWANIE GIMNAZJALISTÓW

Świadomi powagi chwili uroczyste ślubujemy:

- My uczniowie Gimnazjum

im. ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie

Ślubujemy:

*-Służyć Ojczyźnie naszej, Rzeczypospolitej Polskiej, rzetelną nauką, pracą i wzorowym zachowaniem
czerpać wzorce z bohaterów historii Polski*

Ślubujemy:

*Dbać o piękno mowy ojczystej,
przeciwstawiać się wszelkim objawom wulgarności i brutalności*

Ślubujemy:

*Godnie reprezentować szkołę w każdej sytuacji i miejscu,
w pełni wykorzystywać czas przeznaczony na naukę
i rzetelną pracę nad poszerzeniem swej wiedzy i umiejętności,
dbać o honor szkoły oraz współtworzyć jej autorytet,
okazywać szacunek nauczycielom i innym pracownikom szkoły,
troszczyć się o mienie i estetyczny wygląd naszej szkoły*

Ślubujemy: Tak nam dopomóż Bóg.

Fot. Sebastian Miller
Fot. Emilia i Joanna Sobolewskie

LIST OD PREZYDENTA RP

Warszawa 17 września 2009 r.

Uczestnicy uroczystości nadania sztandaru Gimnazjum im. Ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie
Szanowny Panie Dyrektorze!
Szanowne Grono Pedagogiczne!
Szanowni Państwo!
Droga Młodzieży!

Serdecznie pozdrawiam Dyрекcję Szkoły, Grono Pedagogiczne, Rodziców i Uczniów oraz wszystkich gości zgromadzonych na uroczystości wręczenia sztandaru rajgrodzkiemu Gimnazjum im. Ks. Józefa Radwańskiego. Nadanie sztandaru jest zawsze szczególnym momentem dla każdej szkolnej społeczności. Od dzisiaj sztandar będzie obecny także w życiu Państwa placówki towarzysząc młodym ludziom w najważniejszych szkolnych świętach i wydarzeniach. Cieszę się, że Gimnazjum w Rajgrodzie, noszące imię zasłużonego dla miasta i szkolnej wspólnoty duchownego, inicjatora budowy istniejącej już szkoły ks. proboszcza Józefa Radwańskiego, zamordowanego w Mińsku w 1941 r. przez NKWD, ma swój sztandar, który stał się znakiem szkoły i jej chlubą, świadectwem, że pracujący tu nauczyciele i ucząca się młodzież godnie wypełniają swoje powinności. Państwa otwarte w 2005 r. Gimnazjum jest dumą miasta i jego mieszkańców. Ten nowoczesny, na miarę XXI wieku budynek, z dobrze wyposażonymi silami dydaktycznymi jest przyjaznym dla uczniów miejscem, w którym zdobywają one nie tylko wiedzę, ale mogą też rozwijać swoje zainteresowania i talenty.

Szanowni Państwo!

Obecna uroczystość odbywa się w 70. rocznicę napaści sowieckiej Rosji na Polskę. 17 września 1939 r. walcząca z hitlerowską nawałą Rzeczypospolita musiała stawić czoła jeszcze jednemu najeźdźcy. Dla narodu polskiego ten dzień jest dniem pamięci o ofiarach stalinowskiego ludobójstwa na Wschodzie, których prochy znajdują się pod Katyniem, w Charkowie, Miednoje, Kuropatach i Bykowni oraz w wielu jeszcze innych miejscach kaźni. Przez niemal pół wieku komunistyczna propaganda kłamstw i przemilczeń bezskutecznie usiłowała zafalszować obraz prawdziwej historii i popełnionych przez sowietów na narodzie polskim zbrodniach. Pamięć o ofiarach przetrwała dzięki odważnej postawie wielu osób, środowisk i jest częścią zbiorowej świadomości odrodzonej, niepodległej Rzeczypospolitej. Dlatego chciałbym, aby radości z nadania rajgrodzkiemu Gimnazjum sztandaru towarzyszyła także refleksja nad tamtym tragicznym czasem, nad postawą i życiem naszych rodaków pomordowanych na Wschodzie, którzy do końca pozostali wierni Polsce, jej najcenniejszym ideałom poświęcenia i służby krajowi.

Pragnę podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do ufundowania sztandaru oraz zorganizowania dzisiejszej podniosłej uroczystości. Raz jeszcze pozdrawiam wszystkich ich uczestników. Życzę dyrekcji oraz pedagogom sukcesów w pracy wychowawczej oraz wielu powodów do zawodowej satysfakcji. Życzę młodzieży powodzenia zarówno w nauce, jak i w realizacji wszelkich życiowych planów.

Lech Kaczyński
 Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

**LIST OD MINISTRA EDUKACJI
NARODOWEJ**

*Gimnazjum im. ks. Józefa Radwańskiego
 w Rajgrodzie*
Szanowni Państwo!

Proszę przyjąć gratulacje z okazji nadania sztandaru Gimnazjum im. Ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie. Ksiądz Radwański odegrał ważną rolę w powstaniu szkoły. Mobilizował lokalną społeczność i pomagał zdobyć fundusze na budowę placówki. Mimo, że wybuch II wojny światowej uniemożliwił otwarcie szkoły, działalność ks. Józefa Radwańskiego nie poszła na marne. Udało się zmobilizować mieszkańców wsi i przekonać ich, jak ważna jest edukacja ich dzieci. Za swoją działalność został zamordowany w 1941 r.

Rok szkolny 2009/2010 został ogłoszony w polskiej oświacie „Rokiem historii najnowszej”. Nie byłoby wolnej Polski bez działalności poprzednich pokoleń. Cieszę się, że Państwa Gimnazjum organizuje uroczystości, które przypominają postaci zasłużone dla naszego kraju. Bardzo cenię inicjatywę kształtującą postawy patriotyczne wśród dzieci i młodzieży. W związku z rozpoczętym rokiem szkolnym 2009/2010 wszystkim nauczycielom i uczniom życzę wielu sukcesów.

Z wyrazami szacunku

Katarzyna Hall
 Minister Edukacji Narodowej

Wywozili nas razem z matką księdza Radwańskiego

MATKA I GOSPODYNI

Pani Cecylia Golubiewska z Koniecków, córka Stefana i Eleonory z Oseskich, jest ostatnią żyjącą sybiraczką w Rajgrodzie. Nie mogła, ze względu na stan zdrowia, uczestniczyć w uroczystości nadania sztandaru rajgrodzkiemu Gimnazjum im. Ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie. Udzieliła nam bezcennego wywiadu, który jest dopełnieniem książki o byłym rajgrodzkim proboszczu, a zwłaszcza o jego matce.

- Bardzo się wzruszyłam, kiedy po uroczystości nadania sztandaru naszemu Gimnazjum przyszli do mnie harcerki z bukietem kwiatów od pana Mieczysława Bagińskiego. Dziękuję serdecznie jemu oraz tym wszystkim, którzy o mnie pamiętali – powiedziała p. C. Golubiewska i dalej przytoczyła krótką opowieść:

- Po przyjeździe Sowietów do Rajgrodu zajęli oni plebanię na szpital, a gospodynię i księżę po prostu wyrzucili. Ksiądz proboszcz Radwański zamieszkał u Wróblewskich obok cmentarza, wikariusz u Zimińskich, a u nas zamieszkała matka proboszcza - Maria Radwańska i gospodyni - Aleksandra Glińska. Olesia, tak nazywaliśmy gosposię, gotowała u nas, a księża dochodzili na posiłki. W 1940 r. aresztowali Sowietzi księdza proboszcza, a jego matka i gospodyni nadal mieszkaly u nas. W dniu 20 czerwca 1941 r., był to piątek, przed nasz dom na Piaskach, stoi do dziś na rogu ulicy, nieopodal kościoła, zajęta ciężarówka z platformą z tyłu. Kazali nam się zbierać natychmiast, jak też matce księdza Radwańskiego. Była to starsza kobieta, wykształcona, dobrze znała język francuski, miała chyba wówczas 80 lat. Ledwo wspięła się na ową platformę nie chcąc skorzystać z pomocy Żyda współpracującego z Sowietami. Razem z nami, tj. rodzicami, ośmioletnim bratem i rok starszą od niego mną wywieźli Wróblewskich, Jakuciów i innych. W Grajewie na stacji kolejowej był tłum ludzi, których zapakowano do 40 bydłowych wagonów. Z Grajewa był organista z tamtejszego kościoła - pan Wasilewski. Pod Mińskiem przeżyliśmy bombardowanie niemieckiego lotnictwa, bo 22 czerwca wybuchła wojna niemiecko-sowiecka. Pociągiem miesiąc zmierzaliśmy ciągle na Wschód. Wyładowano nas w Omsku i dalsza podróż była na barkach rzeką Irtysz. Co pewien czas wysadzano na brzeg po 3-4 rodziny i tu przejmował nas przewodniczący kolchozu. Przez cały czas zsyłki moi rodzice pracowali w kolchozie. Po podpisaniu umowy Sikorskiego z Sowietami trochę zelżało i przynajmniej mogliśmy swobodniej poruszać się. Anulowano też nam wyrok, a mieliśmy zasądzone 20 lat Sybiru.

W Augustowie miała sklep księdza siostra - Apolonia Radwańska. Ona uniknęła sowieckiego aresztowania, bo udało się jej przedostać przez granicę do Generalnego Gubernatorstwa. Prawdopodobnie zamieszkała w Warszawie.

Początkowo gospodyni księdza Radwańskiego - Aleksandra Glińska nie była aresztowana i nie jechała z nami do Grajewa. Ona sama zgłosiła się do NKWD w Grajewie i powiedziała, że nie opuści pani Radwańskiej. Przekonywano ją, że nie musi być już służącą u polskich panów, ale ona upierała się przy swoim postanowieniu. Dokooptowano ją do pociągu i rzeczywiście opiekowała się matką księdza proboszcza. Była to dobra opieka, skoro przetrwały wojnę. Maria Radwańska zmarła na Syberii w miejscowości Balszyje Kułacze. Po wojnie nasza rodzina i p. Aleksandra Glińska powróciliśmy do kraju.

Kiedy było już po wojnie, ale nadal przebywali na Syberii, dowiedziała się listownie, że jej syn - ks. Józef Radwański nie powrócił do Rajgrodu, zapadła na zdrowiu. Maria Radwańska z Syskich zmarła, a pogrzebem zajęła się Aleksandra Glińska i inni zesłańcy z Rajgrodu. Nie było to proste, bo zdobycie kilku desek na trumnę wymagało wielu zabiegów. Spoczęła również w zimnej rosyjskiej ziemi.

J.S.



Józef Jan Radwański urodził się w Warszawie 10 marca 1891 r. W 1916 r. ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Płocku i przyjął święcenia kapłańskie. W listopadzie 1925 r. wyjechał do Francji, gdzie pracował w Nancy i Bruay, wśród miejscowej Polonii. W jednym z listów napisał: „(...) przyjechawszy do Francji byłem podobny do roślinki, przesadzonej z jednego miejsca na drugie. Jak ta roślina, tak i ja czułem się początkowo jakby wykołejony, wytrącony z równowagi. Dziś jestem inny, nawet odmłodzony. Trudności człowieka hartują!...”

W 1930 r. wybudował kościół w Bruay, a w 1934 r. powrócił do kraju. Jeszcze przed wyjazdem tak napisał do Biskupa Łomżyńskiego: „Dziś widzę, że będzie mi żal tych ludzi, którzy jednak nie mogą wrócić do swojego gniazda, do którego tęsknią (...) Najwięcej żal mi młodzieży i dzieci, gdyż Ci szczerze się do mnie przywiązali i swój smutek głośno objawiają (...). Skoro który z nas ich opuszcza, zdaje się, że Polska się od nich oddala”.

Ks. Józef Radwański 13 kwietnia 1934 r. objął parafię w Rajgrodzie. Rozwinął tu szeroką działalność: budowa nowej plebanii i następnie szkoły, rozwój stowarzyszeń i organizacji katolickich.

Z zachowanej korespondencji oraz dokumentów nie wiemy, czy ks. Józef Radwański należał w młodości do Polskiej Organizacji Wojskowej. Jaka była jego postawa podczas wojny polsko-bolszewickiej? Z pewnością swoje lata pracy kapłańskiej po odzyskaniu niepodległości przez Polskę ukierunkował na pracę z dziećmi i młodzieżą. Już w 1925 r. wyjechał z kraju do pracy wśród Polonii i wydaje się, że właśnie tam w pełni ugruntowana została jego postawa w stosunku do ojczyzny. Z pewnością oddalenie od rodzinnego kraju oraz to, że urodził się i wychował w okresie zaborów, były poważnym przyczynkiem do ugruntowania postawy patriotycznej. Wspomniana wyżej działalność polegająca na rozwijaniu stowarzyszeń katolickich była tylko jedną z licznych form kształtowania młodych Polaków, nie tylko w wymiarze religijnym, ale również patriotycznym. Rajgrodzki proboszcz zaangażowany był również w rozwój miejscowego harcerstwa, Polskiego Czerwonego Krzyża, a przede wszystkim bardzo aktywnie włączył się w budowę nowej szkoły. W akcie erekcyjnym budowy rajgrodzkiej szkoły z 1937 r. jest napisane: „(...) Świadomi, iż potęgę Rzeczypospolitej fundować należy na młodym pokoleniu, iż jej moc i tężyznę krzepić może zgodny wysiłek całego społeczeństwa, skierowany do osiągnięcia celów dobru publicznemu trwale służących, iż tutaj na pograniczu jasniej niż wszędzie indziej narzuca się obowiązek takiego wychowania młodego pokolenia by stało się ono w przyszłości najpewniejszą i wierną ostoją całości i granic państwa”.

Od wiosny 1939 r. panowało już powszechne przekonanie o nieuchronnej wojnie z Niemcami. Rajgród leżał tuż przy granicy z Prusami Wschodnimi; mieścił się tu komisariat Straży Granicznej, któremu podlegały okoliczne placówki. Powołano pluton rezerwistów celem wzmocnienia granicy. Jak potwierdza Apolonia Godlewska, żona ostatniego komendanta placówki Okoniówek - Aleksandra Godlewskiego, na chrzciny córki, które miały miejsce 15 sierpnia 1939 r., przyjechał proboszcz Radwański i wraz z innymi funkcjonariuszami Straży Granicznej dyskutował na tematy związane z działalnością po ewentualnym zajęciu naszych ziem przez Niemców¹. Późniejsze wyniki śledztwa przeprowadzonego przez mińskie NKWD, zdefiniowane w akcie oskarżenia, potwierdzają, że ks. Józef Radwański już przed wojną zaangażowany był w organizowaniu ludzi do przyszłej działalności pozarfrontowej. Innymi słowy - do działalności pod obcą okupacją. Potwierdza to również wywiad z Anną Jankowską, której w lipcu 1939 r. poszukiwał rajgrodzki proboszcz, bo przybył jakiś oficer z Warszawy. Jej wówczas nie było w domu i zwerbowało siostrę miejscowego organisty, Józefę Kurpiewską, którą wysłano na odpowiedni kurs².

W dniu wybuchu II wojny światowej ks. Józef Radwański zorganizował uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym w Rajgrodzie, a po nabożeństwie procesyjnie udali się wszyscy na skraj miasta, gdzie przy przydrożnej kapliczce modlono się za rychłe zwycięstwo i powrót ojców i mężów do rodzinnych domów³.

Dzień 17 września 1939 r. był zaskoczeniem i szokiem dla wszystkich. Po tygodniu Armia Czerwona dotarła do Augustowa i Rajgrodu. Spodziewano się niemieckiego okupanta, a zaczęła się ponura i tragiczna okupacja sowiecka. Pamięć o bolszewikach z 1920 r. była jeszcze

Postawa ks. Józefa Radwańskiego wobec faktu utraty niepodległości przez Polskę

stosunkowo świeża; powszechnie wiedziano o ich nastawieniu do polskości i religii. Obawiając się barbarzyńskich zachowań, ks. proboszcz Radwański polecił nawet ewakuować i zabezpieczyć naczynia liturgiczne. Nową plebanię sowieci zabrali i urządzili w niej szpital. Kancelarię parafialną i księży trzeba było ewakuować i rozlokować u okolicznych gospodarzy, w możliwie najbliższej odległości od kościoła. Po zajęciu tych ziem przez ZSRR we wrześniu 1939 r., ks. Józef Radwański aktywnie włączył się w działalność konspiracyjną.

O postawie rajgrodzkiego proboszcza podczas okupacji sowieckiej świadczą zapiski w jego dzienniku:

„Mieszkańcy Rajgrodu żyją w strachu. W nocy sowieci wpadają do mieszkań ludzi, robią rewizje i zabierają ludzi. (...) Aresztowano uczniów i uczennice. W mieście Szczuczynie aresztowano pielęgniarkę. Jeszcze więcej aresztowano w Augustowie i gminie Bargłów. Nikt nie wie co na niego czeka. Wielu kupców, byłych urzędników, nauczycieli i policjantów ukrywa się. Polska jest uciskana.

(...) Zła Bestia teraz kieruje Polską, niszczy ją, uciska, zatruwa, ale nastanie dzień odpłaty.”;

„(...) aby duch Moskwy, duch niewiary, duch niewolnictwa nie otrzymał zwycięstwa nad wierzącym wolnym narodem. (...) Wszyscy czekają na wyzwolenie. Z hasłem „Jeszcze Polska nie zginęła” pójdą wyzwolić nie tylko Polskę, ale Czechy, Austrię, Finlandię i narody pod uciskiem Rosji. Polska pójdzie walczyć z hasłem „Za nasze i Wasze wyzwolenie”;

„Naród jednak nie traci nadziei na zwycięstwo Polski za przyczyną jej sojuszników - Anglii i Francji. Jeden słyszy strzały, drugi widzi samoloty, a inni widzą nadzwyczajne znaki na niebie. (...) Ludzie wierzą w zwycięstwo demokracji nad bolszewizmem i rasizmem, w zwycięstwo Chrystusa nad szatanem. Ale kiedy to nastąpi?”.

W lutym 1940 r. w swym Dzienniku zapisał: „(...) były dni tragiczne, bo wywieźli wtedy więcej niż 20 rodzin urzędników, podleśniczych i leśniczych. Kiedy bolszewicy okrzykli ich domy, obudzili obywateli, którym rozkazali zabrać trochę jedzenia, pościel, ubrania (...) Można sobie wyobrazić ich zdumienie i przerażenie tych ludzi, którzy nie mieli możliwości nawet kupić dla swych dzieci cieplejszych ubrań. Takich rzeczy nie było w sprzedaży. Pótnagie dzieci posadzili na sanie, a kto się sprzeciwiał tego wiązali. Wszystkich przywieźli do Grajewa i posadzili do wagonów towarowych...”

Kilka zdań opisujących pierwszą Wielkanoc pod obcą okupacją jest bardzo wymownych; potwierdzają one liczne wspomnienia ludzi starszych, którzy pamiętają kazania swego proboszcza głoszone ku pokrzepieniu serc: „Spokojnie i smutno minęło święto Wielkanocy. Nastrój u ludzi przed wyborami był przygnębiony, bali się że po wyborach 24 marca od nowa zaczną się aresztowania i wywózki.

W czasie wielkanocnej procesji ludzie płakali, płakali także kiedy ja mówilem kazanie, jak Chrystus zmartwychwstał tak i my zmartwychwstaniemy. Pierwsza Wielkanoc w bolszewickiej niewoli była smutna: ludziom wydawało się, że Polskę chowają na cmentarzu. Żadnych wieści o możliwości w bliższej przyszłości uwolnić się od bolszewickiego i niemieckiego jarzma. Tyle jest rozbitych rodzin. Jedni wywiezieni inni w niewoli, a drudzy w więzieniu.”

W dniu 14 lipca 1940 r. w domu socjalistycznej kultury w Rajgrodzie miała się odbyć prelekcja, zapewne uświadamiająca wyższość ideałów komunistycznych. Prelegent nie przyjechał, więc zorganizowano zabawę. Podczas zabawy młodzież polska opuściła lokal i zostali tylko żołnierze sowieccy oraz młodzież komunizująca narodowość żydowskiej. Kapral Straży Granicznej – Mieczysław Buca zorganizował w tym dniu, pół godziny po północy, wrzucenie do klubu granatów. Zamach, w którym zginęło kilka osób, spowodował prawdziwą wściekłość u okupanta. Rozpoczęły się liczne aresztowania rajgrodzian. Jan Orzechowski, uczestnik ruchu oporu, tak wspominał ocenę zamachu, jakiej dokonał ks. Józef Radwański: „Z punktu widzenia pojedynczego człowieka jest to niewątpliwie łamanie przykazania „nie zabijaj”, ale z punktu widzenia całej społeczności, stanowiącej nasz naród, jest to świadectwo woli narodu, jego prawo do zrzucenia niewoli i przemocy, okazanie światu, że Polacy walczą z okupantem”.

Naczelnik rejonowego oddziału NKWD, Gredasow w swym raporcie z 16 września 1940 r. tak napisał o rajgrodzkim proboszczu: „Jak wynika z materiału śledczego rajgrodzki ksiądz Radwański jest jednym z aktywnych członków powstańczej organizacji, okazywał pomoc materialną ukrywającym się powstańcom”.

W połowie września rajgrodzki proboszcz otrzymał wezwanie do stawienia się w grajewskim NKWD. Wprawdzie miał stawić się osobiście z naliczonym podatkiem, ale z pewnością domyślał się rzeczywi-

stego powodu wezwania. Jak wspomina ówczesny wikary, Ks. Bronisław Ksepka, ksiądz proboszcz posmutniał, trzęsły mu się ręce i najwyraźniej było widać, że mocno coś przeżywa. Wzorem wielu innych, zagrożonych aresztowaniem, miał jeszcze dużo czasu na ucieczkę i ukrycie się, ale tego nie zrobił. W dniu 25 września 1940 r. został aresztowany i przeszedł ciężkie śledztwo. Oto fragment wniosku oskarżającego sporządzonego 21 kwietnia 1941 r. w Mińsku:

„W lipcu 1940 r. na terytorium rejonu grajewskiego, obwodu białostockiego wykryto i częściowo zlikwidowano kontrrewolucyjną, powstańczo – terrorystyczną organizację, celem której było obalenie władzy radzieckiej przy pomocy powstania zbrojnego i odbudowanie byłego, faszystowskiego państwa polskiego.

25 września i 13 grudnia 1940 r. grajewski oddział NKWD aresztował Józefa Radwańskiego i Józefę Kurpiewską – członków w. w. organizacji.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa i na podstawie przyznania się do winy oskarżonych stwierdzono, że Radwański przed upadkiem byłego faszystowskiego państwa polskiego w lipcu 1939 r. został zwerbowany pod pseud. „Janina Dark” przez kapitana sztabu z Warszawy (pseud. „Stefan”) do kontrrewolucyjnej, dywersyjnej organizacji. Radwański otrzymał od „Stefana” zadanie utworzenia organizacji w Rajgrodzie, która w przypadku klęski Polski w wojnie z okupantami prowadziłaby dywersyjną działalność na obiektach o znaczeniu militarnym.

Realizując powierzone mu zadanie, Radwański nawiązał kontakt z mieszkanką Rajgrodu – Józefą Kurpiewską, by przygotować ją do wstąpienia do organizacji. W tym celu pod koniec lipca doprowadził do spotkania Józefy Kurpiewskiej z kapitanem „Stefanem”, który zwerbował ją do organizacji.

W ramach działalności w organizacji Radwański kontaktował się z kapitanem „Stefanem”, z byłym burmistrzem Rajgrodu Niesłuchowskim – członkiem w. w. organizacji (uciekł za granicę), byłym naczelnikiem wydziału finansowego w Rajgrodzie – Abramowiczem oraz z Kurpiewską.

Po upadku państwa polskiego i ustanowieniu na terytorium Zachodniej Białorusi i Ukrainy władzy radzieckiej Radwański rozwinął wśród okolicznej ludności szeroko zakrojoną propagandę mającą na celu utworzenie z antyradziecko nastawionych osób kontrrewolucyjnej organizacji do walki zbrojnej przeciwko władzy radzieckiej.

Radwański, wykorzystując fakt, że był księdzem w Rajgrodzie, zrywał osoby uczęszczające do kościoła do wstępowania w szeregi organizacji powstańczej, do walki z władzą radziecką o odbudowanie upadłego faszystowskiego państwa polskiego, rzucał oszczerstwa na wodza partii komunistycznej i przywódców rządu radzieckiego.

W wyniku śledztwa ustalono również, że Radwański pisał i rozpowszechniał dziennik, w którym zrywał okoliczną ludność do walki z władzą radziecką. W tymże dzienniku zamieszczał myślane oszczerstwa pod adresem władzy radzieckiej i partii komunistycznej.

Będąc członkiem organizacji posiadał broń palną oraz 15 naboji, które następnie przekazał członkowi organizacji – Kwiczyńskiemu.

Dla zabezpieczenia pomocy medycznej rannym powstańcom w przypadku zbrojnego powstania przeciwko władzy radzieckiej zorganizował nielegalną aptekę we wsi Bargłów rejon Augustów u członka organizacji Kwapisz Janiny (aresztowana przyznała się), za co przekazał jej 10 m płótna.

W celu łączności z członkami organizacji R. ustalił hasło „Warszawa”.

Dla ochrony kadry członkom znajdującym się w nielegalnym stanie wydawał sfałszowane metryki urodzenia.

Poprzez członka organizacji – Wincentego Podowicza (aresztowany przyznał się) R. udzielał pomocy materialnej terrorystce Mieczysławi Bucy, który został ranny w wyniku stawiania zbrojnego oporu podczas zatrzymania.

(...) NA PODSTAWIE PRZEDSTAWIONEGO MATERIAŁU
RADWANSKI JÓZEF s. Leona – ur. 1891 w Warszawie, obywatel ZSRR, Polak, wykształcony, kawaler, przed aresztowaniem – kapłan kultu religijnego (ksiądz), zamieszkały w miejscowości Rajgród, obwód Białystok w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej, zostaje oskarżony o to, że:

- jest aktywnym członkiem kontrrewolucyjnej, powstańczo-dywersyjnej, terrorystycznej organizacji istniejącej na terytorium rejonu grajewskiego, obwodu białostockiego;
- przygotowywał osoby do werbunku do ww. organizacji;
- udzielał pomocy materialnej członkom organizacji, założył nielegalną aptekę dla zabezpieczenia pomocy medycznej w przypadku wybuchu zbrojnego powstania;

- d) przechowywał brauning i 15 nabojów, które następnie przekazał Kwicyńskiemu;
- e) będąc księdzem wykorzystywał kościół w charakterze trybuny do propagowania wśród uczęszczających kontrewolucyjnych idei, do wzywania ludności do walki z władzą radziecką o odbudowę państwa polskiego, jednocześnie rozpowszechniał oszczerstwa na wdza partii komunistycznej i na przywódców rządu radzieckiego;
- f) pisał kontrewolucyjny dziennik i rozpowszechniał go wśród mieszkańców Rajgrodu.

(...) Sprawa śledztwa nr 58468 dotycząca oskarżenia Józefa Radwańskiego i Józefy Kurpiewskiej podlega skierowaniu do rozpatrzenia przez trybunał wojenny Zachodniego Specjalnego Okręgu Wojskowego¹⁰ ..."

Tenże Trybunał Wojenny w dniu 27 maja 1941 r. osądził ks. Józefa Radwańskiego na najwyższy wymiar kary – karę śmierci przez rozstrzelanie i całkowite pozbawienie mienia¹¹. W dokumentach brakuje potwierdzenia wykonania wyroku, ale rajgrodzki proboszcz nigdy nie powrócił do swej parafii.

Przejmującą są zeznania świadków dotyczące śledztwa i pobytu w więzieniu w Mińsku. Ksiądz Radwański był tak pobity, że parafianie rajgrodzcy, przebywający w tym samym więzieniu, nie mogli rozpoznać własnego proboszcza. Nawet w takich warunkach rajgrodzki proboszcz przejawiał troskę duchową o swoich parafian. Kiedy wprowadzono go do zbiorowej celi, zakonsekrował kromkę więziennego chleba, którym podzielili się więźniowie¹². Był skrajnie wyczerpany, ale udało mu się przejść „drogę śmierci”, z Mińska do Czerwieni, kiedy po ataku Niemiec na ZSRR ewakuowano mińskie więzienie. Znalazł się w grupie nielicznych, którym udało się przeżyć masową egzekucję ewakuowanych. Był w kilkuosobowej grupie, która kierowała się na zachód ku swym domom. Niestety, wkrótce został powtórnie aresztowany¹³ i z pewnością spoczął gdzieś w „nieładzkiej ziemi”.

Ks. Józef Radwański w czasie swej najcięższej próby, jaką niewątpliwie było śledztwo w więzieniu NKWD, wyrok i ewakuacja więźniów, był w wieku 50 lat. Był kapłanem o dużym bagażu doświadczeń życiowych, mającym za sobą jakże bogatą i owocną służbę Kościołowi i Ojczyźnie. Należał do pokolenia, które doznało uczucia wolności i radości budowania, niejednokrotnie w trudzie i znoju, niepodległej Polski. Nic więc dziwnego, że w czasie zagrożenia i faktycznej utraty suwerenności, kiedy widmo niewoli stało się faktem, stanął w pierwszym szeregu obrońców wiary i niezawisłości państwa polskiego.

JANUSZ SOBOLEWSKI

Przypisy

- 1 List ks. Józefa Radwańskiego do Biskupa Łukomskiego, Archiwum Kurii Diecezji Łomżyńskiej, Akta osobowe ks. Józefa Radwańskiego, z dnia 30 III 1926 r. 2 Pismo ks. Józefa Radwańskiego do Biskupa Łomżyńskiego, AKDE, Akta osobowe ks. Józefa Radwańskiego, z dnia 12 II 1934 r.
- 3 Akt erekcyjny budowy szkoły w Rajgrodzie z 1937 r., zbiory Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Rajgrodzie.
- 4 Wywiad z Apolonią Godlewską z domu Perkowską, córką Stanisława i Salomei z Wróblewskich, ur. 19 XII 1912 r., z dnia 10 VIII 2003 r.
- 5 Wywiad z Anną Jankowską z domu Michałowską, córką Antoniego i Józefy ze Szwarzewskich, ur. 25 I 1921 r., z dnia 29 II 2002 r.
- 6 Wywiad z Anną Bacztub z domu Niebrzydowską, córką Jana i Katarzyny, ur. 22 VIII 1914 r., z dnia 6 XII 2002 r.
- 7 Dziennik nie zachował się w całości
- 8 Janusz Sobolewski, Pozostał w pamięci rajgrodzian, „Rajgrodzkie Echa” 1990, Nr 5-6(15-16), s. 3.
- 9 Raport Rejonowego Oddziału NKWD w Grajewie, kserokopia oryginału w zbiorach archiwalnych TMR, przetłumaczyła Irena Czerwionka, z dnia 16 września 1940 r., s. 8.
- 10 Wniosek oskarżający Józefa Radwańskiego i Józefę Kurpiewską, Państwowe Archiwum Województwa Grodzieńskiego w Grodnie, z dnia 21 IV 1941 r.
- 11 Wyrok nr 0098, Państwowe Archiwum Województwa Grodzieńskiego w Grodnie, z dnia 27 V 1941 r.
- 12 Wywiad z p. Kazimiერą Chylińską z domu Orzechowską, córką Antoniego i Bronisławy z Moczulewskich, ur. 29 VI 1923 r., z dnia 12 II 2003 r.
- 13 Wywiad z p. Eleonorą Stawarz z domu Rogowską, córką Pawła i Marianny z Woźnickich, ur. 11 XI 1931 r., z dnia 20 VII 2000 r. [Matka p. E. Stawarz – Marianna Rogowska przeżyła „marsz śmierci” i po masakrze pod Czerwienią była w grupie, w której znalazł się również ks. J. Radwański. Na drugi lub trzeci dzień po masakrze natknęli się na wojskową ciężarówkę. M. Rogowskiej pozwolono iść dalej, a siedmiu mężczyzn, wśród nich i księdza, załadowano na ciężarówkę. Powrócił z nich jedynie Wawiórko z Tajna, którego opowiadania w interesującej nas sprawie nikt z rodziny nie zapamiętał.]

**WOJNA OBRONNA 1939 R.
POD RAJGRODEM**

W dniu 1 września 1939 r. Niemcy hitlerowskie napadły na Polskę i rozpoczęła się II wojna światowa. W Rajgrodzie, który leżał prawie na samej granicy z Prusami Wschodnimi, miały miejsce objawy paniki ludności cywilnej. Wielu gospodarzy zakładało konie do furmanek i z częścią dobytku uciekało ku lasom, do Woźnejwsi, Kuligów i na Grzędy. Niemcy jednak do Rajgrodu nie wkraczali, więc po kilku dniach ludzie zaczęli wracać.

Do połowy września 1939 r. trwając na swych placówkach czuwali pogranicznicy gotowi bronić rodzimej ziemi. Dowodził nimi aspirant Władysław Haraziński. Teren, który podlegał obronie Komisariatowi Straży Granicznej w Rajgrodzie, obejmował linię graniczną od wsi Karwowo i na północny-wschód przez wsie Przestrzele, Skrodzkie i Tworki. Następnie granica przecinała jezioro Rajgrodzkie i przechodziła przez Popowo do wsi Młynek.

Tuż przed wojną załogę, placówek stanowili strażnicy-funkcjonariusze zawodowi i żołnierze z mobilizacji, a także ochotnicy „Strzelca”, wcielani do oddziałów obrony przeciwlotniczej i służby pomocniczej Straży Granicznej. Ci ostatni byli młodymi ludźmi (18-20 lat) z przygranicznych wsi, dobrze znającymi teren. Od kwietnia 1939 r. każdy komisariat został wzmocniony plutonem żołnierzy z rezerwy. Przewidziano uzupełnienie załóg strażnic żołnierzami z mobilizacji, co nastąpiło w trakcie mobilizacji niejawnej w marcu i mobilizacji jawnej w sierpniu 1939 r. Poborowi otrzymali zielone karty powołań. Pozostali uczestnicy obrony zostali wezwani do służby granicznej za chwilą rozpoczęcia wojny.

Oto relacje kilku członków strażnic podległych Komisariatowi Rajgrodzkiemu:

Antoni Borowiec: - Byłem strażnikiem kapralem w placówce Popowo.

Franciszek Kalinowski: - Byłem kapralem minierem. Służyłem w saperach w Wilnie w 1928 roku. Byłem powołany do rezerwy do pomocy Straży Granicznej. Powołanie otrzymałem w marcu 1939 roku. Dostałem umundurowanie, karabin, amunicję. Byłem dowódcą patrolu. saperskiego. Chodziłem, na patrole w okolicach Skrodzkich, Okoniówka, Młynek.

Stanisław Doliwa: - Gdy ogłoszono mobilizację powszechną, pamiętam że był to czwartek, ale nie pamiętam daty. W tym czasie miałem 19 lat. Otrzymałem także kartę, mobilizacyjną z poleceniem stawienia się w placówce Straży Granicznej w Skrodzkich. Okazało się, że takich jak ja było dwudziestu. Dowódcą placówki był st. sierżant Kęszycki. Placówka składała się z około 40 ludzi, w tym podoficerowie Straży Granicznej oraz kilku rezerwistów,



Wpis w książeczce woj. Apolinarego Cebelińskiego

po umundurowaniu nas, oraz uzbrojeniu w karabiny francuskie /do których pod lufą wkładało się 9 naboii/, przydzielono nam po 40 naboii, bo więcej nie było. Naszym zadaniem było m.in. obserwowanie przelatujących samolotów, nanoszenie ich kierunku lotu na mapę, podawanie ich charakterystyk i ilości oraz przekazywanie meldunków do Komisariatu w Rajgrodzie. W Skrodzkich byliśmy do wybuchu wojny.



Marian Adamski: Byliśmy zmobilizowani w Skrodzkich ze dwa tygodnie, a może i dłużej. Mieliśmy tam punkt obserwacyjny. Od strażników dostaliśmy umundurowanie.

Józef Brodowski: Gdy rozpoczęła się wojna, przyszedł żołnierz i kazał mi się stawić do oddziału, który stacjonował we wsi za kanałem. Po odwiezieniu rodziny, do Orzechówki, wróciłem i wstąpiłem do oddziału, gdzie był Stanisław Doliwa i Marian Adamski. Była to służba pomocnicza Straży Granicznej w Czarnej wsi w Kompanii Rajgrodzkiej. Wraz z innymi ochotnikami - strzelcami pełniliśmy służbę nad trasą szosy Augustów - Grajewo.

Henryk Golubiewski: - W sierpniu 1939 roku zgłosiłem się na ochotnika do plutonu Ochrony Pogranicza w Rajgrodzie. Odbyłem ćwiczenie, złożyłem przysięgę wojskową i otrzymałem broń: karabin mauser, granaty ręczne, amunicję, lornetkę polową i umundurowanie z kompletem wyposażenia. Zostałem przydzielony do zwiadu.

Stefan Kalinowski: - Byłem ochotnikiem w SG od 1 września 1939 roku, stacjonującym w Rajgrodzie. Z chwilą zgłoszenia się do plutonu otrzymałem uzbrojenie: pistolet „Vis” oraz karabin francuski „Lebel”.

Stanisław Karwowski: - Po przeszkoleniu wojskowym zostałem powołany wezwaniem Starosty Szczuczyńskiego do służby Ochrony Przeciwlotniczej podległej dowództwu w Osowcu i Augustowie. W plutonie pomocniczym Straży Granicznej brałem udział od piętnastego sierpnia 1939 roku.

Romuald Kozłowski: - W 1939 roku brałem udział jako ochotnik w walkach plutonu Rajgrodzkiego z Niemcami. Mieszkając nad granicą w Tworkach znałem, dobrze tereny graniczne.

Mieczysław Kukowski: - Od pierwszego września 1939 roku stacjonowałem w Skrodzkich. Tam przez cały sierpień uczestniczyłem w OPLA (obronie przeciwlotniczej). Zostałem umundurowany i otrzymałem broń: karabin i granaty.

W dniu 12 września 1939 roku sytuacja na froncie północnym była bardzo ciężka, pancerne siły nieprzyjaciela częściowo rozproszyły jednostki armii „Modlin”, znajdująca się w odwrocie znad Bugu. Daleko na północy przebywała samodzielna grupa operacyjna „Narew”, której położenie przedstawiało się tragicznie. Główny trzon bojowy tej grupy - 18 DP - został okrążony w rejonie Zambrów - Czyżewo, wkrótce samodzielna Grupa Operacyjna „Narew” została oskrzydłona od zachodu w dniach 6,8 września, a w dwa dni potem od północnego wschodu. Nie powiodła się próba przebicia pod Zambrowem i 12 września grupa gen. Młota-Fijałkowskiego przestała istnieć. Podlaska i Suwalska Brygady Kawalerii choć mocno uszczuplone, zdołały przebić się przez pierścień niemieckie-



Wici pod Rajgrodem (1939)

go okrążenia i weszły pod rozkazy gen. bryg. Fr. Kleeberga. Ich długi szlak bojowy zakończył się 5 października 1939 roku pod Kockiem.

W tym czasie po stronie niemieckiej w północno-wschodniej części Podlasia operuje już XIX Korpus Panc. gen. Guderiana posuwający się w kierunku Brześcia.

12 września z okolic wsi Czarna Wieś i Skrodzkie przeprowadzono wypad na Prusy Wschodnie w kierunku Wiśniowa. Grupa uderzeniowa składała się ze strażników granicznych, rezerwistów i „Strzelców”; razem około 60 ludzi. Pod Zawadami zdobyto karabin maszynowy i wykorzystując zaskoczenie, posunięto się kilka kilometrów w głąb terenu wroga. Zniszczono niemiecką flagę ze swastyką, spalono pełną stodołę ze zbożem (w odwecie za spaloną wieś Judziki) i bez strat wycofano się na wcześniejszą pozycję w Czarnej Wsi, na Kanale Kuwasy, między Jeziorem Rajgrodzkim a łąkami kosiłowskimi. 14 września Niemcy przypuścili rozpoznanie, które zostało odparte. W następnym dniu polskie pozycje ostrzelała niemiecka artyleria i do szturm ruszyła piechota. Po wyczerpaniu amunicji Polacy wycofali się przez Tamę i Grzędy w kierunku Grodna. 15 września nastąpił odwrót całej kompanii rajgrodzkiej ze wszystkich zajmowanych pozycji. Na skutek ostrzału niemieckiego spłonęło wiele zabudowań w Czarnej Wsi. Kompania rajgrodzka nie zanotowała strat w ludziach. Niemcy wkraczając do Czarnej Wsi, jeszcze przed mostem na Kanale Kuwasy, wjechali pojazdem opancerzonym na minę. Podejrzewając, że most jest zaminowany, polecieli miejscowym kobietom wsiąść na wóz drabiniasty i przejechać przez niego. Wszystko skończyło się szczęśliwie, most nie był zaminowany. Wycofując się z Rajgrodu, na polecenie dowódcy kompanii, centralkę telefoniczną i most wysadził kpr. Rez. , saper, Franciszek Kalinowski

W połowie września do Rajgrodu wkroczyli Niemcy. Część z nich przyплыła z jeziora motorową łodzią i udała się bezpośrednio na ulicę PACE, gdzie stała murowana synagoga. Od mieszkającego naprzeciwko synagogi Wincentego Cebelińskiego zabrali siekiere i zdemolowali jej wnętrze. Pewien oddział wojsk niemieckich rozlokował się na ul. Żabiej, w pobliżu ujścia Jegrzni z jeziora. Zgromadzono tarcicę i przystąpiono do wbijania pali celem pobudowania mostu na rzece. prace te przerwano i Niemcy wycofali się zapowiadając przybycie Sowietów.

J.S.

Na podstawie: Juliusz Wasik, Udział kompanii rajgrodzkiej Straży Granicznej w wojnie obronnej 1939 r., Olsztyn - Kołobrzeg 1987/88 (maszynopis).

AGRESJA SOWIECKA NA ZACHODNIĄ BIAŁOSTOCZYNĘ

Dnia 17 września 1939 r. Armia Czerwona przekroczyła wschodnią granicę Rzeczypospolitej i szybkim marszem parła ku zachodowi, chcąc jak najszybciej osiągnąć granicę ustaloną w sierpniu rozbioru Polski między III Rzeszą a ZSRR (tajna klauzula paktu Ribbentrop-Mołotow). 21 września było już po obronie Grodna, gdzie oddziały gen. Przeździeckiego aktywnie wspierała polska ludność oraz harcerze. Następnego dnia dowódcy sowieccy i hitlerowscy spotkali się w Białymstoku i ustalili, że w defiladzie zwycięzców w tym mieście obok żołnierzy radzieckich wezmą udział również oddziały niemieckie. 23 września sowieckie zagony dotarły do Augustowa. Nie wszędzie jednak sojusz sowiecko-niemiecki wyglądał wzorowo. Pod koniec września kilku czerwonych milicjantów z Augustowa przybyło samochodem do Bargłowa, gdzie miało miejsce niecodzienne zdarzenie. W tym samym czasie do Bargłowa wjechał niemiecki samochód z cywilami, którzy zaczęli rabować kury i gęsi. Czerwoni Żydzi, jakimi byli milicjanci z Augustowa, natychmiast wskoczyli do samochodu i odjechali, a Niemcy uciekli pieszo i dopiero po kilku godzinach wrócili po samochód, rezygnując z łupów.

Szybki marsz Armii Czerwonej spowodował, że wiele jednostek Wojska Polskiego znalazło się na tyłach wroga, przekraczało granicę polsko-litewską lub manewrowało w pasie pomiędzy ustępującymi Niemcami a wkraczającą Armią Czerwoną. Tak postępował 110. (rezewowy) Pułk Ułanów który po przebyciu Puszczy Augustowskiej, wykorzystując mokradła bagien nadbiebrzańskich, posuwał się w kierunku Warszawy.

Wieczorem 23 września pułk rozpoczął marsz przez Jasionowo, Nowy Lipsk do Jastrzębnej, gdzie przeszedł linię kolejową Augustów - Grodno oraz mostek na dopływie Biebrzy, osiągając Krasnobór. Mimo groźby spotkania nieprzyjaciela maszerowano drogą, co zapewniało odpowiednie tempo marszu. Chodziło o to, aby najszybciej przekroczyć szosę Augustów - Suchowola w miejscowości Sztabin. Przekroczenie szosy odbyło się bez przeszkód i pułk przez Jaminy i Lipowo dotarł do wsi Mogilnice, gdzie zatrzymał się sztab, tabory i część sił pułku. Jeden szwadron stanął w Jaziewie, a dwa w Dębowie i Jasionowie. W dowództwie pułku postanowiono rozpoznać dwie trasy marszu na Warszawę: pierwsza przez Goniądz - Osowiec, druga przez Jaświły - Trzcianne - Laskowiec. Chodziło o sprawdzenie możliwości przeprawy przez Narew. W tym celu mjr Henryk Dobrzański skontaktował się z kierownikiem szkoły w Dolistowie Starym - ppor. rez. Antonim Jaworskim. Wysłano na rekonesans dwóch zaufanych młodych mieszkańców Dolistowa: Mieczysława Janika i Stanisława Szumskiego. W tym czasie 3. szwadron rtm. Moczulskiego, wzmocniony działem artylerii i plutonem karabinów maszynowych, poszedł pod Dolistowo Stare i zatrzymał się na północnym brzegu Biebrzy. Ubezpieczenie szwadronu stanowiło działo polowe na kierunku przeprawy promowej i ciężkie karabiny maszynowe na kierunku kładki łączącej dwa brzegi rzeki. 2. szwadron znajdował się w Kopytkowie. Mjr Dobrzański z kilkoma oficerami kwaterował w wsi Jasionowo w mieszkaniu gospodarza Chalaburdy. W domu tym mieścił się również punkt opatrunkowy.

W tym czasie na szosie Osowiec - Suchowola, od strony Goniądza ukazała się kolumna zmotoryzowana. Minęła Dolistowo nie zauważając nad rzeką wysuniętych polskich ubezpieczeń. W pół godziny później od strony wsi Zabele podjechały trzy czołgi. Jeden zatrzymał się na skrzyżowaniu, a dwa zajęły stanowiska na skraju wsi od strony Zabele i rozpoczęły ostrzał z broni maszynowej. W trakcie wymiany ognia poległ rtm. Moczulski. Tę tragiczną potyczkę z Armią Czerwoną z dnia 24 września tak wspominał Feliks Hodun:

....Po południu przyszedł do mnie ułan z rozkazem, abym zgłosił się do rotmistrza, który znajdował się w pobliżu rzeki. Gdy zameldowałem się, rotmistrz wskazał mi koszyk z jedzeniem, który przyniósł kierownik pobliskiej szkoły i powiedział, abym się posiłk (...). Nagle dał się słyszeć huk motorów i na drodze wiodącej do przeprawy zobaczyłem jadące czołgi. Nasze działo otworzyło do nich ogień na wprost. Pociski padały blisko czołgów, ale szkody im nie wyrządziły. Działo miało w przodku tylko 5 szt. amunicji, gdyż jaszcz z amunicją został przy pułku, więc po chwili zamilkło. Nieprzyjacielskie czołgi zaczęły ostrzeliwać nasze pozy-

cje z dział i karabinów maszynowych. Czołgów było bardzo dużo. Jeszcze jakiś czas strzelał nasz ckm, ale i on musiał umilknąć. Ogień z czołgów zastał mnie w odkrytym, płaskim terenie. Kule bzykały nad głową i padały dość blisko. Postanowiłem skryć się za stogiem siana, ale najbliższy znajdował się około 150 m. zacząłem czołgać się w jego kierunku, bo posuwać się skokami było zbyt ryzykowne. Czołgałem się wzdłuż linii ostrzału, co stwarzało dodatkowe niebezpieczeństwo. Jezdźni z obsługi działa w galopie podjechali przodkiem, by je wyrwać z ognia, ale postrzelano im konie. Czołgałem się w pobliżu tych rannych koni i słyszałem ich okropne, pełne bólu jęki. Byłem do głębi wstrząśnięty. Pod stogiem, do którego dotarłem, zastałem rotmistrza, ppor. Jareckiego i jeszcze parę osób. Siedzieliśmy bezradni, nie wiedząc, co robić. Dzień był pochmurny i wczesnie zaczęło się zmierzchać. Rotmistrz powiedział: - Będziemy się wycofywać - i przeczołgał się ok. 6 m. od stogu, następnie odwrócił się do nas i lekko uniósł na rękach. Widocznie chciał coś powiedzieć, ale w tym momencie padł pojedynczy strzał. Kula ugodziła go w pierś. Krew popłynęła ustami i już nie żył. Silny dotychczas ogień nieprzyjaciela ustał. Z tyłu, za naszą linią wojska usłyszeliśmy głośnie „urra” i pomyśleliśmy, że to nasz pułk przychodzi nam z odsieczą. Raptem otoczyła nas szara masa obcego wojska z bagnetami na długich karabinach (wyglądały jak lance). Przewaga była duża i musieliśmy się poddać. Przedtem ppor. Jarecki wyjął pistolet i skierował jego lufę w stronę swojej głowy. Wywalił mi pistolet a ja zdjąłem gwiazdki z jego naramienników. Tak ocalał. Poprowadzono nas do promu, którym przepравиłiśmy się do wsi, następnie załadowano nas do ciężarówki i powieziono do Osowca....”

Rozbicie jednego ze szwadronów spowodowało zamieszanie w pułku. Schorowany podpułkownik Jerzy Dąmbrowski wykazywał przynębienię.

Mieszkanca Mogilnicy Natalia Borkowska wspominała: „Pułkownik oparł się o ganek budynku w Mogilnicy i szlochając mówił: „co można z takim żołnierzem zrobić”.

Wskutek zaistniałej sytuacji dowództwo postanowiło zmienić os marszu i nocą 24/25 pozostałe szwadrony pułku uskoczyły w bok, przez Grzędy, do wsi Tajno Podjeziorne. Tutaj wielu ułanów udało się do domów, pozostawiono ciężki sprzęt i duże ilości broni. Pełną furmankę karabinów przywiózł do Wólki Karwowskiej (siedziby władz gminy Pruska) sołtys Bolesław Sobolewski. Broń schowano na cmentarzu grzebalnym.

Dowództwo pułku zdecydowało o poruszaniu się bliżej granicy z Prusami; między cofającymi się Niemcami a wkraczającymi na te ziemie oddziałami sowieckimi. Skrajem Czerwonego Bagna, w kierunku południowo-zachodnim podążyło niewiele ponad stu ułanów, z jednym tylko działem i nielicznymi taborami. Pułk rozwiązał się w Janowie pod Kolnem: major Henryk Dobrzański (późniejszy „Hubal”) podążył na południe, a pułkownik Jerzy Dąmbrowski (później przyjął pseudonim „Łupaszka”) powrócił na Grzędy.

OKUPACJA RADZIECKA 1939-1941

Oprócz jednostek pancernych i zmotoryzowanych wschodnią Polskę zalała konnica i piechota. Wojsko to różniło się od dobrze umundurowanego i wyposażonego żołnierza polskiego czy niemieckiego, ale swą liczebnością budziło przerażenie. Żołnierskie masy były źle umundurowane (płaszcz nie obrębione, buty brezentowe), niejednokrotnie karabiny noszono na sznurkach. Do żołnierza radzieckiego, w spiczastej czapce i karabinem z długim bagnetem, przylgnęło rosyjskie określenie „bojec”. Za wojskiem tym przybyło również osławione złą sławą NKWD. Oficjalna propaganda sowiecka głosiła, że zajęli wschodnie ziemie II Rzeczypospolitej, zamieszkałe przez Białorusinów i Ukraińców, przed Niemcami, by zapobiec odrodzeniu się „faszystowskiego państwa polskiego”. Naiwni mogli uwierzyć w owo zabezpieczenie ludności białoruskiej i ukraińskiej jedynie w odniesieniu do wschodnich rubieży ówczesnej Polski, ale nie mieszkańcy Białostoczczyzny, zwłaszcza takich powiatów jak: augustowski, szczuczynski, łomżyński czy zambrowski. A przecież takie miasta jak: Augustów, Rajgród, Grajewo, Szczuczyn, leżały prawie nad granicą pruską. Wkrótce mieszkańcy tych ziem mieli się dowiedzieć, że są w Zachodniej Białorusi.

J.S.

Opis potyczki 110. pu na podstawie:

Tomasz Strzembosz, „Saga o „Łupaszce” ppłk. Jerzym Dąmbrowskim”.

Lekarz radzi



Ascarioza - choroba brudnych rąk

Dzisiejszy temat jest jak najbardziej nieprzypadkowy. Według moich przypuszczeń większość dzieci (ale zapewne też i dorosłych) na terenie Rajgródu i okolic jest zarobaczona glistą ludzką (*Ascaris lumbricoides*). Ale zaczniemy od początku: Pasożyty to organizmy zwierzęce lub roślinne wykorzystujące inny organizm jako środowisko życia i zdobywania pożywienia. Najczęstszymi pasożytami człowieka są organizmy zwierzęce, które wywołują choroby zwane parazytozami. Pasożyty bytujące w jelitach człowieka zaliczamy do robaków i pierwotniaków. Robaki należą do dwóch grup: robaków płaskich (plazińce) i robaków obłych (obleńce). W tropikach, gdzie glisty są powszechne, zabijają one co roku 65 tysięcy osób, a u setek tysięcy powodują anemię.

Kiedy podejrzewamy, iż przyczyna choroby są pasożyty - w tym wypadku glista ludzka, warto zrobić w tym kierunku kilkakrotne badania u wszystkich domowników. Niestety, nawet ujemny wynik badań w laboratorium nie oznacza, że pasożytów nie ma.

Cykl rozwojowy glisty ludzkiej: pasożyt bytuje w jelicie cienkim człowieka, jest rozdzielnopłciowa, samice są większe (20-40cm), ciała mają wyprostowane, a samce są mniejsze (do 14cm). Samica składa na dobę 200 tys. jaj, które wydostają się na zewnątrz z kałem żywiciela. Przy odpowiedniej temperaturze, wilgotności i dostępie do tlenu rozwija się w jaju larwa, która po raz pierwszy linieje i osiąga stadium inwazyjne. Zazęczenie następuje po połknięciu jaja, np. na nie mytych jarzynach, truskawkach, palcach. Po połknięciu jaja przez człowieka dostaje się do żołądka i jelita. Pod wpływem enzymów trawiennych z osłon jaja wydobywają się larwy. Wyklute z jaj w jelicie cienkim larwy przenikają do naczyń krwionośnych, którymi dostają się poprzez wątrobę, serce i płuca do tchawicy oraz jamy ustnej. Po ponownym połknięciu wędrują do żołądka i jelita cienkiego, gdzie szybko rosną i po 60-70 dniach osiągają dojrzałość. W tym okresie samica rozpoczyna składanie jaj. Choroba wywołana przez glisty zwana jest glistnicą. W przewodzie pokarmowym człowieka samice żyją rok. Jaja potrafią przetrwać w ziemi kilka lat zanim trafią do swojego żywiciela.

Szacuje się, że w Polsce inwazja glisty ludzkiej sięga 50% ludności. Metabolity pasożytów jako główny czynnik patogeniczny w powstawaniu astmy (blokują ciała odpornościowe, torując drogę wirusom i bakteriom, dają stany spastyczne dróg oddechowych, powodują zwiększoną przepuszczalność naczyń. Są mocnym alergenem, ich obecność w organizmie sprzyja reakcjom uczuleniowym. Źródłem zakażenia może być człowiek-nosiciel lub zwierzęta.

Objawy zakażenia zależą od głównego umiejscowienia i rozmnażania się pasożyta. Są różne, zależą od wieku i stanu wydolności układu immunologicznego, a także rodzaju szczepu. Objawy te i inne choroby związane z obecnością pasożytów, nasilają się wraz ze wzrostem ilości pasożytów. Są efektem braków witaminowo-mineralnych, zniszczonej mikroflory jelita oraz dodatkowo przeciążenia systemu odpornościowego człowieka silnymi toksynami. Toksyny te nieraz latami wydzielane przez obumierające pasożyty (co niejednokrotnie ma charakter cykliczny) zatrują i wyniszczają organizm chorego w sposób utajony przed nim i jego lekarzem starającym się zapanować nad coraz to nowymi chorobami ujawniającymi się okresowo u jego pacjenta, jak nadpobudliwość, depresja, róż-

ne formy alergii, a także astma czy też padaczka. Są osobnicy noszący w swoim układzie pokarmowym do kilku kilogramów takich pasożytów. Zakażenie *Ascaris lumbricoides* może przebiegać bezobjawowo lub też wyrażać się brakiem apetytu, bólami brzucha, nudnościami, wymiotami, zaparciami i biegunkami. Czasem towarzyszyć mu może uczulenie (zmiany alergiczne na skórze, obrzęk twarzy, zapalenie spojówek, kaszel), niedrożność jelita, zaccopowanie dróg żółciowych. U dzieci - często występuje niespokojny sen, nadmierna pobudliwość nerwowa, trudności w skupieniu uwagi. U dorosłych nudności, brak apetytu, gwałtowne, wodniste, sfermentowane stolce, wiatry, niewielka gorączka, wzdęcia, kurczowe bóle brzucha, niekiedy w okolicy pęcherzyka żółciowego. W przypadku rozległego zakażenia rozwija się ostra lub przewlekła biegunka, może dojść do gorszego wchłaniania z przewodu pokarmowego, a tym samym niedożywienia organizmu i spadku masy ciała, do rozlanych bólów nadbrzusza lub lekkiego zapalenia pęcherzyka żółciowego. Zarobaczenie daje uboczne efekty w postaci np. astmy, alergii, chorób typu łuszczycy, cukrzyca, nerwice, psychozy i cykliczne choroby psychiczne, bóle mięśniowe, bóle kręgosłupa, zespół perm anentnego zmęczenia, choroba lokomocyjna, oraz słabej odporności na zakażenia wirusowe i bakteryjne, kaszle, katar, zapalenia ucha i zatok, infekcje laryngologiczne i ginekologiczne, a nawet zapalenia dziąseł. U dzieci robaki bardzo często powodują anemię, którą w skrajnych przypadkach leczymy preparatami żelaza, ale dopóki robaki są obecne w organizmie, to tylko je dodatkowo dokarmiamy.

Leki farmakologiczne podawane są na krótko z uwagi na ich skutki uboczne, wyniszczanie „przyjaznej flory”, przewodu pokarmowego oraz powodowanie uszkodzenia ściany jelita: Pyrantelum (nazwa międzynarodowa: Pyrantelum), Vermox (Mebendazoleum), Zentel (Albendazoleum). Z uwagi na ich szkodliwość działają zbyt krótko i często z tego powodu są nieskuteczne, a infekcja wciąż powraca, niekiedy coraz intensywniej.

Pamiętaj, iż obecność pasożytów może być przyczyną pojawiania się dolegliwości na tle alergicznym lub ich nasilania. Zanim rozpoczniesz leczenie antybiotykami lub sterydami i inhalatorami wziewnymi, pilnie zacznij oczyszczać organizm z pasożytów i ich toksycznych odchodów!

Lekarze zwracają uwagę na niechętnie przyjmowanie przez rodziców i samych chorych zlecenia na badanie kału, niedokładne wykonywanie tych badań przez laboratoria oraz zbyt krótki okres czasu w jakim przeprowadzane są badania (2-3 dni), podczas gdy niektóre z pasożytów, aby zostały wykryte wymagają badania kału przez 8-10 dni). Innym problemem jest opór przed leczeniem przejawiany przez pozostałych członków rodziny, również potencjalnie zakażonych.

Co można zatem zrobić, aby skutecznie poradzić sobie z pasożytami, chroniąc i wzmacniając organizm, florę jelita, a tym samym zmniejszając populację pasożytów?

Na pewno częste mycie rąk, zwłaszcza po przyjeździe z podwórka, szkoły, przed posiłkami, gotowanie i filtrowanie wody, dokładne mycie produktów roślinnych, które zamierzamy zjeść, odrobaczanie zwierząt w naszych domach. Są pewne produkty roślinne, od których glisty same uciekają z organizmu - orzechy włoskie, pestki dyni, czosnek, pory, a także stosowany przez zielarzy wrotycz pospolity. Trzeba je tylko na stałe wprowadzić do naszego jadłospisu.

zdrowia bez pasożytów
życzy lekarz
Jacek Kaliszewski.

Pojedziemy na łów

Łowy władców polskich

Jan Olbracht

Żył w latach 1459-1501, a panował od 1492 do 1501.



Był synem Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Rakuszanki. Otrzymał staranne wykształcenie, jego wychowawcami i nauczycielami byli tacy ludzie jak Jan Długosz i Filip Kallimach. Znał język włoski, niemiecki i łacinę. Do rządzenia krajem zaprawiał się od wczesnej młodości. Szczególnie po śmierci swego starszego brata Kazimierza stale występuje przy boku ojca podczas podróży po rozległym państwie, które wówczas rozciągało się od Bałtyku po Morze Czarne.

Olbracht często na zdrowiu zapadał i najprawdopodobniej mniej intensywnie niż jego przodkowie zabawał się łowami.

Specjaliści parający się historią łowiectwa (Mieczysław Mazaraki, Albin Kryński) są zgodni, że król był wielkim miłośnikiem polowań z sokołami.

„Jako człowiek wojskowy” Jan Olbracht z całą pewnością nie stronił i od łowów na grubego zwierzca. Rzucając się w oczy okolicznością jest to, że Jan Olbracht w swoich podróżach w zasadzie nie pomija żadnej okazji, by nie zawadzić o Ziemię Sochaczewską i Wiskitki. Szczególnie ta ostatnia miejscowość kojarzy się z łowami, bo przecież to właśnie tam bytowały otoczone troskliwą opieką polskich królów potężne tury, za którymi po Jaktorowskiej Puszczy tylko koronowane głowy mogły się uganiać. W ciągu zaledwie ośmioletniego królowania Jan Olbracht, jak odnotowano w dokumentach, przynajmniej pięciokrotnie bawił w Wiskitkach, przy czym w samym tylko roku 1495 gościł tam aż trzykrotnie. A ponadto nie wolno przecież dopuścić nawet myśli, że nie polował ten król także na Litwie, tym bardziej że łowy Olbrachta w okolicach Wilna (1475r.) i Grodna (1479r.) są źródłowo udokumentowane.

Panowanie tego Jagiellończyka przeciętnemu Polakowi kojarzy się przede wszystkim z przysłowiem – za króla Olbrachta wyginęła szlachta. Jest to uszczypliwe odniesienie do klęski w wyprawie czarnomorskiej. Ta negatywna ocena króla Olbrachta przez pięć wieków niepodzielnie panowała w narodzie. Chyba już najwyższy czas, by bardziej obiektywnie spojrzeć na życie tego monarchy. Już jako królewicz odnosił wojenne sukcesy, broniąc Rusi, a gdy królem został, odzyskał Zator, podejmował słuszne decyzje dotyczące przyłączenia do Polski Mazowsza. Potrafił twardo przeciwstawić się Krzyżakom w obronie nienaruszalności traktatu toruńskiego z 1466 roku.

Gdy Jan Olbracht odchodził z tego świata, niezależnie od prawie na ostatni guzik zapiętych przygotowań do wojny z Krzyżakami, podpisane już było pierwsze polsko-węgierskie przymierze z Francją, a nagła śmierć króla oplakiwała nad Sekwaną jego narzeczona, księżniczka Germana de Foix.

Darz Bór
Marian Podlecki

Współpraca w wychowaniu młodego pokolenia

RODZICE BĄD-CIE CZUJNI

Od momentu narodzin człowieka rozpoczyna się proces jego wychowania. Nic więc dziwnego, że największy ciężar za wychowanie dzieci ponoszą rodzice, którzy do momentu posłania swych pociech do przedszkola lub szkoły są wyłącznymi jego wychowawcami. Niejednokrotnie, w rodzinach wielopokoleniowych, rodziców wspomagają dziadkowie lub inne osoby starsze z rodziny. Od momentu rozpoczęcia edukacji przez dzieci częściowy ciężar ich wychowania przejmuje szkoła i Kościół. Jednak lekcji wychowawczych i katechez w tygodniu są zaledwie 2 lub 3 godziny. Ważne więc jest, aby nasze pociechy trafiły na nauczycieli przedmiotu, którzy oprócz edukowania potrafią również wychowywać. To samo odnosi się do katechetów i liderów wszelkich formacji kościelnych. Nikt jednak nie zwalnia nas - rodziców - z podstawowego naszego zadania, jakim jest nieustanne wychowywanie dzieci, zwłaszcza tych uczęszczających już do szkół.

Powszechnie wiadomo, że najtrudniejszy okres w życiu dziecka przypada na czas jego dojrzewania. Nic więc dziwnego, że największe problemy wychowawcze sprawiają uczniowie gimnazjaliści. Dodatkowo związane jest to ze zmianą szkoły i nowym podziałem klas, ze spotkaniem się rówieśników z różnych miejscowości, środowisk i miejscowości. Zaimponować rówieśnikom - to jedno z naczelných haseł motywujących do działania. W tym miejscu należy dodać, że owo „zaimponować” ma niejednokrotnie negatywny wymiar. Od dawna wiadomo, że „zakazany owoc” najbardziej smakuje i właśnie zdeterminowani nastolatki niejednokrotnie po niego sięgają. Popisanie się przed kolegami, a w określonych sytuacjach przed koleżankami, umiejętnością palenia papierosów lub spożywania alkoholu jest tak silne, że nawet nie podejrzewamy, iż nasze pociechy są do tego zdolne. Natomiast nie ludźmy się przekonaniem, że rajgrodzkie Gimnazjum wolne jest od prób rozprowadzania w nim narkotyków. Ostatnio taka próba została skutecznie wstrzymana, ale z pewnością dealerzy narkotykowi nie odpuszczą kilkusetosobowej społeczności, bo to poważny rynek zbytu.

Uczulajmy i ostrzegajmy nasze dzieci przed zgubnym działaniem alkoholu na młody organizm, o fatalnym wpływie nikotyny na zdrowie ludzkie, a również o podstępnie uzależniającej „białej” śmierci narkotykowej. To nie muszą być środki odurzające w postaci tabletki, papierosa czy proszku - to mogą być nawet kolorowe nalepki na skórę lub inne gadzety, a nawet smakowicie wyglądające słodycze.

Drodzy Rodzice! Nikt nie zastąpi was w wychowaniu waszych dzieci. Wy je znacie najlepiej i wszelkie podejrzenia ich zachowanie niech wzmaga waszą aktywność. Sama rozmowa z dzieckiem, nawet najbardziej szczerza, na pozór, nie wystarcza. Uczeń stosujący używki (alkohol, papierosy lub narkotyki) nigdy nie przyzna się do tego nawet przed rodzicami. Jeżeli zachodzi potrzeba rozwiania waszych wątpliwości, kontaktujcie się z dyrektorem szkoły, wychowawcą klasy lub pedagogiem szkolnym. Lepiej wcześniej niż chociażby trochę za późno.

inf.wł.

ZABYTKI POWIATU GRAJEWSKIEGO

Klub „Hades”

Jednym z ostatnio wpisanych do rejestru zabytków obiektów na terenie powiatu grajewskiego jest budynek Klubu „Hades” zlokalizowany przy ul. Wojska Polskiego w Grajewie. Budynek ten został wybudowany jako jeden z elementów budowanych w latach 1894-1897 koszar dla 10 Nowotroicko-Jekatierynowskiego Pułku Dragonów. Budynek jest zlokalizowany w pomiędzy drogą Grajewo-Białystok a torami kolejowymi, czyli w części zachodniej koszar, którą można określić



Widok ogólny budynku na przełomie 1927/28 r.

jaką część reprezentacyjną z budynkiem dowództwa pułku i innymi obiektami oficerskimi. Natomiast teren i obiekty koszarowe tzw. żołnierskie znajdują się po drugiej stronie szosy. Budynek od początku istnienia pełnił rolę kasyna oficerskiego. Było tak zarówno podczas stacjonowania tu oddziałów carskich na przełomie XIX i XX w., jak i w okresie II RP w trakcie stacjonowania w Grajewie pierwotnie 10 pułku ulanów, a od 1924 r. 9 pułku strzelców konnych. Budynek ten nie doznał większych zniszczeń w trakcie działań wojennych II wojny światowej i po jej zakończeniu pełnił rolę klubu garnizonowego dla stacjonujących w Grajewie oddziałów ludowego Wojska Polskiego. Po zlikwidowaniu jednostki wojskowej, na początku



Kadra oficerska 9 psk przed „kuchennym” wejściem do Klubu Oficerskiego w 1931 r.



Korpus oficerski 9 psk w pułkowym kasynie w 1936 r.

lat 90-tych, budynek został przejęty przez miasto i zlokalizowano w nim podległy pod MDK w Grajewie Klub „Hades”. Bryła zewnętrzna budynku, mimo upływu ponad stu lat od chwili powstania, do dnia dzisiejszego pozostała w zasadzie bez większych zmian i stanowi typowy przykład carskiego budownictwa koszarowego końca XIX w. Z racji pełnienia przez cały czas istnienia pierwotnej funkcji, dla której był przeznaczony, również układ wewnętrzny pomieszczeń nie uległ tylko nieznacznym przemianom.

Opracował:
Tomasz
Dudziński

RAJGRÓD I JEGO MIESZKAŃCY W STAREJ FOTOGRAFII

Ostatniop. Andrzej Korzeniecki, pochodzący z Rajgrodu, syn Józefa i Franciszki z Kotowskich, przekazał mi bardzo ciekawą informację. Po wojnie nie było już w Rajgrodzie ludności żydowskiej, ale pozostało wiele placów i nawet budynków mieszkalnych po rajgrodzianach wyznania mojżeszowego. Przez kilka lat na ul. Szkolnej stało kilka drewnianych domów popadających w ruinę. P. Andrzej zapamiętał, że w jednym z opuszczonych domów żydowskich na tej właśnie ulicy, nieopodal dzisiejszej maryny Yacht Clubu „Arcus”, chłopcy bawiąc się znaleźli dużą ilość negatywów na szkle. Potwierdza to fakt, że w okresie międzywojennym w Rajgrodzie był zakład fotograficzny. Nie można też wykluczyć, że owe szklane negatywy przedstawiały nasze miasteczko i jego mieszkańców jeszcze przed I wojną światową. Niestety, posłużyły one chłopakom do zabawy i uległy zniszczeniu.



Chórzystki rajgrodzkiego kościoła (1948)

Po wojnie aparat fotograficzny był już narzędziem bardziej osiągalnym i powszechnym. Dlatego też dosyć dużo zachowało się zdjęć już z przełomu lat 40. i 50. XX wieku.

W niniejszym numerze „RE” prezentujemy dwie fotografie, jakie wówczas powszechnie wykonywano. Okazją były święta, uroczystości lub rodzinne spotkania. Przekazała

je do wykorzystania p. Aniela Sadowska z Warszawy, pochodząca z Rajgrodu z rodziny Miliszewskich. Serdecznie dziękujemy.

Na pierwszym z nich, wykonanym w 1948 r. widzimy chórzystki rajgrodzkiego kościoła podczas procesji Bożego Ciała, na ul. Warszawskiej pomiędzy pierwszym ołtarzykiem u pp. Konecków a drugim - u pp. Zimińskich. Na fotografii (od lewej): Teresa Łojewska, Regina Krupińska, Aniela Miliszewska.



Na ulicy 1. Maja (1953)

liszewska, Franciszka Miliszewska i dzieci Bęćków.

Nadal pozostaje aktualny nasz apel o udostępnianie starych zdjęć z naszych rodzinnych albumów. Są to spojrzenia w przeszłość odświeżające pamięć - jednym; stanowiące walor poznawczy dla innych.

Z góry dziękuję za wyrozumiałość. JANUSZ SOBOLEWSKI

EGZAMIN WSTĘPNY DLA KANDYDATÓW NA KURS SPECJALISTYCZNY MŁODSZEGO NURKA MSWiA.

W dniu 28.08.2019 r. na bazie Ośrodka Szkoleniowo Wypoczynkowego „Wodnik” w Czarnej Wsi i Gimnazjum w Rajgrodzie odbył się egzamin wstępny dla kandydatów na kurs specjalistyczny Młodszych Nurków MSWiA. Ukończenie wymienionego kursu uprawnia do samodzielnego wykonywania prac podwodnych w zakresie ratownictwa wodno-nurkowego na głębokości do 12 m. oraz wykonywania prac podwodnych na głębokości do 20 m. w asyście nurka. Do egzaminu przystąpiło 40 funkcjonariuszy z 3 województw, podlaskiego, mazowieckiego i pomorskiego. Egzamin pozytywnie 29 strażaków. Warunkiem zaliczenia była pozytywna ocena z egzaminu pisemnego i praktycznego. Egzamin pisemny ma na celu sprawdzenie wiedzy z zakresu kursu kwalifikującego do służby, szkolenia medycznego oraz szkolenia pletwonurkowego, a egzamin praktyczny umiejętności z zakresu posługiwania się sprzętem ratowniczym, nurkowymi i technicznym oraz ocenę stanu przygotowania kondycyjnego do udziału w zajęciach szkoleniowych. Warunkiem zaliczenia części pisemnej egzaminu było uzyskanie 75% liczby pkt. możliwych do uzyskania.

W zakresie części praktycznej egzaminu wchodziło wykonanie następujących elementów:
- rzutrutką rękawową,
- przepłynięcie łodzią wiosłową toru sprawnościowego,
- płynięcie w pław, wydobyć manekina z głębokości 1,5 m. i holowanie do brzegu. Wszystkie czynności wykonuje się w skafandrze do nurkowania typ suchy i w kamizelce asekuracyjnej.

Nad właściwym przebiegiem egzaminu nadzór sprawował Dyrektor Biura Szkolenia Komendy Głównej PSP mł. bryg. Jacek Borowski i przedstawiciel Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia PSP w Bormem Sulinowo mł. bryg. Jacek Jagocki.

Informację opracował
Dowódca JRG
st. kpt. Kazimierz Golubewski





RESTAURACJA & BAR
ZĄSCIANEK
KUCHNIA POLSKA

Restauracja

Stajnia

- imprezy okolicznościowe
- usługi cateringowe (przyjęcia, chrzciny, stypy itp.)
- imprezy plenerowe (pikniki, ogniska, biesiady)
- kuchnia regionalna
- jazda konna
- przejażdżki bryczkami
- rajdy konne
- konne imprezy plenerowe
- kuligi



tel. 0 602 501 758

www.zajazdzascianek.pl

Augustów



Barszcze
"ZĄSCIANEK"



Rajgród

Grajewo

EUROPA
TRADYCYJNY SMAK - NOWOCZESNE TECHNOLOGIE



Najlepsze wędliny w EUROPIE

ZAKŁAD PRZEMYSŁU MIĘSNEGO

19-206 RAJGRÓD ul. WARSZAWSKA 31A
(o86) 272 14 10

U nas zjesz jak u mamy!

BAR RESTAURACYJNY **"SMAKOSZ"**
Urszula i Andrzej Grajewscy



Rajgród, ul. Warszawska 39a, tel. 086 272 16 66

Poleca:

- kuchnię regionalną
- ryby smażone
- przetwory rybne własnej produkcji



SKLEP RYBNY

Rajgród

ul. Warszawska 36

tel. 086 272 16 43

Poleca:

- ryby świeże z J. Rajgrodzkiego
- sielawa wędzona z J. Rajgrodzkiego
- inne przetwory rybne

PPHU "Jędrus"

Andrzej Mikulski

19-206 Rajgród

ul. Warszawska 26/3

Tel.: 086 272 16 70; 086 272 19 17

Poleca w swoich placówkach:

BAZA HANDLOWA NR 1

- części zamienne do maszyn
- akcesoria metalowe
- farby

BAZA HANDLOWA NR 2

- materiały budowlane
- nawozy sztuczne
- środki ochrony roślin

BAZA HANDLOWA NR 3

- ciągniki i maszyny rolnicze wszystkich marek dostępnych w Polsce (pełen serwis, gwarancja z możliwością ciągnika zastępczego na czas naprawy).

Ponadto:

Sklepy wielobranżowe "Jędrus" w Rajgrodzie:

ul. Warszawska 56

ul. Plac Tysiąclecia 7



ZAPRASZAMY!

"Rajgrodzkie Echa" dostępne są z pewnym opóźnieniem na stronach internetowych: www.zyciegrajewa.pl i www.rajgrad.pl

„RAJGRODZKIE ECHA” - PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU e-mail: tmr@rajgrad.pl

Adres Redakcji: 19-206 Rajgród, ul. Warszawska 32/20 Nr rach. bankowego: 32 8768 0003 3900 0374 2000 0010

Redaguje zespół: Jan i Zygmunt Tarnaccy, Joanna, Irena i Janusz Sobolewscy, Krzysztof Kalinowski

Niniejszy numer "RE" ukazał się dzięki wsparciu finansowemu: Władz Samorządowych miasta i gminy Rajgród